Dzisiaj 10 stron

Wydanie poranne

Cena 20 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki w z. Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego dr. M. Chełmikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 407. Poznań, niedziela dnia 6 września 1931 Rok XXVI

Z Rady ministrów

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.). — Rada ministrów zatwierdziła opracowany przez min. rolnictwa jednolity dla całego państwa projekt ustawy o rybołóstwie. (w)

Rząd a sprawa ukraińska

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.). — Obiegają pogłoski, że w niedługim czasie ma nastąpić jakiś akt polityczny rządu w sprawie ukraińskiej. (w)

Dalsza zniżka płac urzędniczych?

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.). — Według pogłosek, w sferach rządowych rozpatrywany jest projekt dalszej obniżki płac urzędniczych a mianowicie płac wyższych urzędników o 12 proc. (w)

Odpływ kapitałów zagranicę

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.). — Dyrektor Instytutu badania konjunktur gospodarczych prof. Lipiński w rozmowie z przedstawicielem „Iskry" oświadczył, że wymieniona cyfra t. zw. ucieczki kapitałów zagranicę w sumie 500 mil. zł daje się wyprowadzić w sposób następujący:

Spadek rezerw Banku Polskiego 183,8 mil., wpływy z pożyczek państwowych 250,1 mil., czynne saldo bilansu handlowego 275,4 mil. — razem 709,3 mil. zł. Z tego potrąca się: spłaty pożyczek długoterminowych 135 mil. i spłaty kredytów towarowych 64,7 mil. — razem 199,7 mil. zł. Saldo odpływu kredytów, kapitałów i tezauryzacji wynosi zatem około 500 mil. zł. (w)

Dymisja dr. Schobera

Wiedeń, 5. 9. (PAT). Prasa donosi, że wicekanclerz dr. Schober, zrażony atakami prasy, wręczył kanclerzowi przed wyjazdem do Genewy swą dymisję.

„Mittagsztg." zamieszcza oświadczenie kanclerza dr. Burescha, który potwierdził, że dr. Schober złożył podanie o dymisję przed swym wyjazdem do Genewy. Decyzja w tej sprawie nastąpi jednak dopiero po powrocie dr. Schobera z Genewy, t. j. w środę. Wszystkie wersje i pogłoski na temat ustąpienia dr. Schobera należy traktować jako przedwczesne.

Z innej strony „Mittagsztg." donosi, że pozostanie dr. Schobera w gabinecie zależeć będzie od tego, czy dr. Curtius pozostanie nadal na stanowisku.

Konfiskata „Kurjera Poznańskiego"

Na skutek zarządzenia Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w Poznaniu uległ zajęciu nr. 406 „Kurjera Poznańskiego" z dnia 5. 9. 1931. (wydanie wieczorne) z powodu artykułu wstępnego p. n. „Z powodu wprowadzenia postępowania doraźnego"; skonfiskowano w nim ustęp trzeci tegoż artykułu, zaczynający się od słów: „Nie może być dobrze", a kończący się na słowach: „dopuszcza się bezkarnie", oraz drugie zdanie w ustępie czwartym, zaczynające się od słów: „Mamy na myśli" a kończące się na słowach: „urlopów".

Po dokonanej konfiskacie wydrukowano drugi nakład „Kurjera Poznańskiego", oznaczony numerem 406A, w którym opuszczono skonfiskowane ustępy artykułu wstępnego.

Z Cherbourga donoszą, że zatonęła tam łódź „Fire Crest", na której Alain Gerbault odbył swą słynną podróż dokoła świata. Fotografja nasza przedstawia wspomnianą łódź, wyruszającą z Cherbourga do Brest.

Smiały napad bandycki w Królewskiej Hucie

Steroryzowany dyrektor Banku Ludowego musiał zasiąść do kolacji wraz z opryszkami

Katowice, 5. 9. (PAT). W dniu wczorajszym w południe pod pretekstem spisu ludności do mieszkania dyrektora banku ludowego w Królewskiej Hucie, Franciszka Krótkiego weszło 4 osobników, którzy pod groźbą użycia rewolwerów steroryzowali służącą, przywiązując ją do krzesła. Następnie w pokoju sypialnym związali dyrektora Krótkiego i nałożyli mu na ręce kajdanki a usta zakneblowali. Z niezamkniętych szaf i szuflad zabrali 70 mk. rentowych, 283 zł oraz biżuterję. Po zrewidowaniu mieszkania zasiedli do kolacji, zmuszając Krótkiego do picia. Po dwugodzinnym pobycie sprawcy opuścili mieszkanie.

Śledztwo w toku.

Berlin pod wodą

Z powodu oberwania się chmury ruch kołowy w mieście został zupełnie przerwany — Woda wdzierała się nawet do przejeżdżających automobili — 250 mieszkań zalanych

Berlin, 5. 9. (PAT). Ubiegłej nocy nad Berlinem przeszła wielka burza, połączona z oberwaniem się chmury.

W ciągu 5 godzin straż ogniowa wzywana była do 250 wypadków zalania mieszkań wodą. Woda zbierała się pod przejazdami i na ulicach, tamując zupełnie ruch kołowy. Oberwanie się chmury nastąpiło w chwili, gdy publiczność opuszczała teatry, kina i lokale rozrywkowe. Woda wdzierała się do przejeżdżających automobili oraz do tuneli kolejek podziemnych, tak, iż do usuwania wody musiano używać pomp.

Niepokojące wiadomości nadchodzą z prowincji, zwłaszcza z pobrzeża morskiego oraz z miejscowości nadrzecznych, gdzie woda zalewała mosty.

Nad zatoką gdyńską szalała silna burza

Gdynia, 5. 9. (PAT). Dziś na Bałtyku i w zatoce od godz. 5 do 9 rano szalała silna burza. Znajdujące się w drodze statki szukały schronienia w porcie. Siła wiatru dochodziła do 9-ciu stopni.

Szkód w porcie gdyńskim nie było.

Jak odbyło się głosowanie w Hadze w sprawie „anschlussu"

Kwestja niezgodności unji celnej niemiecko - austrjackiej z traktatem w St. Germain pozostała otwarta

Haga, 5. 9. (PAT). Ag. Reutera donosi, iż stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej orzekł 8 głosami przeciwko 7, iż projekt unji celnej austrjacko - niemieckiej jest niezgodny z protokołem genewskim. Na 8 sędziów którzy orzeczenie to wydali, 7 orzekło również, że projekt ten jest niezgodny z art. 88 traktatu w St. Germain.

Pozostałych 7 sędziów a m. in. sędziowie angielski Hurst i amerykański Kellogg podpisali wspólną deklarację, uznającą projekt austrjacko - niemieckiej unji celnej za zgodny z protokołem genewskim i art. 88 traktatu w St. Germain.

Haga, 5. 9. (PAT). Decyzja Trybunału większością 8 głosów przeciw 7, pozostawiając otwartą kwestję niezgodności unji celnej z traktatem w St. Germain, stwierdza niezgodność unji z protokołem genewskim z r. 1922.

Większość powyższą stanowią: — Guerrero (Salwador), Rostworowski (Polska), Fromageot (Francja), Altamira (Hiszpanja), Urrutia (Kolumbja), Nogulescu (Rumunja), Anzilotti (Włochy), Bustamente (Kuba). 6 sędziów większości, w ich liczbie i Rostworowski, wypowiedziało się w formie deklaracji a Anzilotti w formie osobnej noty również za niezgodnością unji z traktatem w St. Germain.

Mniejszość 7 sędziów sformułowało opinję odrębną, uznając zgodność unji celnej z traktatem St. Germain i protokołem genewskim. Opinję tę podpisali: Adatci (Japonja), Kellogg (Ameryka), Jacquemyns (Belgja), Hurst (Anglja), Schuecking (Niemcy), Eysing (Holandja), Wang - Czung - Hui (Chiny).

Genewa, 5. 9. (PAT). Fakt, że Trybunał w Hadze wypowiedział się tylko co do niezgodności projektu unji celnej z protokołem genewskim, powstrzymując się od stwierdzenia jego niezgodności z traktatem w St. Germain, jest uważany jako nieposiadający konsekwencji, gdyż protokoł genewski stanowi uzupełnienie art. 88 traktatu w St. Germain.

Sprawa tajemniczych pasażerów „na gapę"

Ryga, 5. 9. (PAT). Łotewska policja polityczna zakończyła dziś badanie Jabłońskiego i Piątkowskiego, zatrzymanych wczoraj na statku „Everena", przybyłych tu z Gdyni bez posiadania wizy wjazdowej i po stwierdzeniu braku wszelkich cech przestępczych przekazała ich prefekturze celem wysłania poza granice państwa jako niepożądanych obcokrajowców.

Powódź na wyspie Portorico

San Juan (Portorico) 4. 9. (PAT). Wyłowiono dalszych 30 trupów. Jak przypuszczają, na drugim brzegu rzeki Protuques, która, jak już donosiliśmy, wystąpiła z brzegów powodując olbrzymią powódź, znajduje się jeszcze znaczna ilość trupów. Dotychczas jednakże rzeki nie można przebyć.

Za dusze bohaterów z 1831 r.

Warszawa, 5. 9. (PAT). Dziś odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym na Woli za dusze bohaterów poległych na szańcach Woli w obronie Warszawy w r. 1831.

Migawki paryskie

Emigracja prowincji do kolonij paryskich — Polski minister zwiedza egzotyczny dancing — Nowy kościół amerykański w Paryżu posiada teatr i fumoir — „Wino Hoovera"

(Korespondencja własna).

Paryż, w wrześniu.

Wystawę kolonjalną w dalszym ciągu zwiedzają tysiące publiczności. W sierpniu miało miejsce prawdziwe chassé - croisé pomiędzy Paryżanami a prowincją. Pierwsi uciekali nad morze i na wieś, a drudzy zwiedzali stolicę. Toteż kartki, zawiadamiające publiczność, iż dany magazyn zostaje zamknięty z powodu wakacyj na tyle a tyle tygodni, widać w roku obecnym nietylko w stolicy lecz i prowincji. Pewna osoba, przybyła do Paryża, opowiada, iż w jednem z miast na prowincji kilkakrotnie czytała wypisany na drzwiach sklepów napis: „zamknięto z powodu wyjazdu na wystawę kolonjalną"! Jest to najlepszy dowód, iż Francuzi chcą się bliżej zapoznać ze swemi zamorskiemi posiadłościami.

Nie oni zresztą jedyni. Niema bowiem prawie tygodnia, żeby wystawa w Vincennes nie została zaszczycona wizytą jakiejś koronowanej głowy, potentata światowego, sławy literackiej lub jakiegoś ministra. Obecnie ustalił

się nawet zwyczaj, iż wszystkie bankiety, nawet o charakterze politycznym, są organizowane w jednym z pawilonów kolonjalnych.

Podobnie było z przyjęciem, urządzonem przez marszałka Lyautey'a w czasie pobytu w Paryżu ministra Zaleskiego, który do tego stopnia rozentuzjazmował się egzotyczną atmosferą i tak podobały mu się kolonjalne typy, widziane w Vincennes, iż wieczór spędził na jednym z egzotycznych dancingów, znajdujących się na Montparnasie. W wycieczce tej towarzyszyła mu oczywiście jego genewska świta.

* * *

Przy Quai d'Orsay został wybudowany nowy kościół amerykański. Kosztował on „tylko" 25 miljonów, zebranych dzięki ofiarności tutejszej kolonji zaoceanowej albo też z darów przejezdnych Amerykanów. Sam fakt otwarcia tej nowej świątyni nie miałby w sobie nic oryginalnego, gdyby jej wnętrze było przeznaczone jedynie na odprawianie protestanckiego kultu. Amerykanie mają jednak pogląd na życie i na religję niepodobny do naszego. Dlatego też i ich kościół zawiera inowacje, do jakich nie jesteśmy przyzwyczajeni.

Na zewnątrz nic szczególnego. Co zaś do wnętrza, to zwiedzający nie potrafi ukryć swego zdziwienia. Przechodząc bowiem przez obszerne sale, nie zdaje sobie sprawy, gdzie się właściwie znajduje. Jedna z tych sal przeznaczona jest na „fumoir", inna na dancing, inna wreszcie na teatr.

Te śmiałą inicjatywę, powziętą przez pastora amerykańskiego, który kierował budową tego kościoła, naturalnie ostro krytykowano; inni natomiast twierdzili, że nie należy dopatrywać się zła tam, gdzie go niema.

Wnętrze kościoła zdobią witraże, przedstawiające sceny z wojny amerykańskiej o niepodległość oraz z ostatniej wielkiej pożogi. Poza tem na uwagę zasługuje pamiątkowa ława, na której zasiadł prezydent Wilson, gdy w 1919 r., bawiąc w Paryżu na konferencji pokojowej, udał się kilkakrotnie do starego kościoła amerykańskiego.

* * *

Od tego czasu wiele wody upłynęło pod 31 mostami na Sekwanie. Ameryka, wierna, ale tylko teoretycznie, doktrynie Monroego, nie miesza się do spraw starej Europy, co jednak nie przeszkadza, że wielkie plany finansowe noszą nazwy planów Dawesa, Younga i Hoovera, nie mówiąc już o pakcie Kellogga. Z tego też powodu prezydenci Stanów Zjednoczonych są specjalnie honorowani to przez jednę, to drugą grupę państw europejskich, zależnie od tego, czy oświadczają się w obronie interesów prawej czy lewej strony Renu.

W tym roku prezydent Hoover zostanie specjalnie uczczony po „tamtej" stronie Renu za wspaniałomyślne moratorjum, udzielone Niemcom kosztem naturalnie przedewszystkiem Francji. Tę szczodrobliwość prezydenta Ameryki postanowili w specjalny sposób uczcić plantatorzy wina z nad Renu niemieckiego. Co roku bowiem cały ich zbiór winogron zostaje ochrzczony pewnem mianem. Otóż tegoroczne otrzymało nazwę „wina Hoovera"!

Ten jednak „wilgotny" hołd, oddany „suchej" Ameryce, będzie mógł być dobrze zrozumiany, a właściwie „skoszt owany" tylko na terenie starej Europy. Toteż jedna z Amerykanek, zwiedzająca ostatnio nowy kościół protestancki w Paryżu, dopytywała się natarczywie, czy w jego bufecie znajdować się będzie „wino Hoovera".

Niema rady, co kraj, to obyczaj.

I. B.

Wielki pożar

Brześć nad Bugiem, 5. 9. — (PAT). We wsi Olszany pow. stolińskiego wybuchł wielki pożar, pastwą którego padło 79 domów mieszkalnych, 80 stodół, 66 szop, 85 śpichlerzy i wiele inwentarza żywego i martwego. Szkodę poniosło 108 mieszkańców tejże wsi.

Jak ustaliło śledztwo, pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina w jednym z domów. Straty są bardzo znaczne.

Cholera w Iraku

Bassorah, 5. 9. (PAT). Epidemja cholery w Iraku rozszerza się z wielką szybkością. Od dn. 8 sierpnia zanotowano 739 wypadków cholery, z czego 389 śmiertelnych.

Epidemja rozszerza się również wzdłuż biegu rzeki Tygrysa. W prowincji Amara zanotowano 60 wypadków cholery, z czego 51 śmiertelnych.

W kraju i w świecie

O pokój z Rosją

Rokowania polsko-sowieckie, obecnie wznowione nie bez związku z rokowaniami francusko - sowieckiemi, w sprawie zawarcia układu o t. zw. wzajemnem niezaczepianiu się, czyli wzmacniającego podstawy pokoju i ściślej ustalającego sposoby pokojowego załatwiania zatargów, są i będą w najbliższym czasie na warsztacie dyplomatycznym. Jest to jedna z najważniejszych spraw w dziedzinie stosunków polsko - rosyjskich, a ponieważ ta znowuż dziedzina ma znaczenie dosłownie pierwszorzędne w rozwoju warunków bytu państwa polskiego, waga sprawy jest jasna. Powinna na nią być skierowana dzisiaj najżywsza uwaga całego społeczeństwa polskiego.

Niepodobna powstrzymać się, gdy o tem mowa, od zaznaczenia, że z osobą ś. p. Tadeusza Hołówki wiąże się jakby ucieleśnienie niewątpliwych zmian, jakie w sprawie pokojowej polityki Polski wobec Rosji dokonały się na gruncie polskich kierunków politycznych. Ś. p. Tadeusz Hołówko należał niewątpliwie do najżarliwszych zwolenników t. zw. polityki federalistycznej, czyli tworzenia państwa ukraińskiego i państwa białoruskiego na obszarach dzisiaj przeważnie rosyjskich a częściowo polskich, a ta polityka była, siłą rzeczy, polityką nieubłaganego zatargu z Rosją. Cztery lata pracy na stanowisku naczelnika wydziału wschodniego w M. S. Z. powoli i stopniowo, z bardzo widocznemi postępami rozwoju poglądów, doprowadziły do niewątpliwego i bardzo stanowczego ustalenia się w całokształcie poglądów ś. p. T. Hołówki dążenia do pokojowych stosunków z Rosją, co mieściło w sobie zaniechanie poprzednich dążeń federalistycznych. Zgon ś. p. T. Hołówki odczuje się jako poważną stratę w okresie nadchodzących rokowań.

Pomyślną okolicznością w przystępowaniu do tej doniosłej sprawy, która powinna tętnić w umysłach nietylko kół politycznych, ale także szerokiego ogółu, jest pewnego rodzaju ożywienie, a w znacznej mierze odnowienie naszych pojęć o dzisiejszej Rosji w książkach i pracach, które się u nas w ostatnim właśnie czasie ukazały.

Podstawę tworzy tu książka Dmowskiego o świecie powojennym i Polsce. Bez przesady powiedzieć można, że trzonem jej jest przedstawienie sprawy polsko - rosyjskiej w jej dzisiejszej, jutrzejszej i dalszej postaci przez tego samego Dmowskiego, który przed wojną, jak nikt inny, ukształtował pojęcia w tej dziedzinie. Zarówno doniosłość stosunków polsko - rosyjskich, jak konieczność pokojowego ich ukształtowania, znalazły w nowej książce Dmowskiego wyraz najdobitniejszy.

Równocześnie niemal pojawiły się wrażenia i poglądy z podróży przedstawicieli przemysłu polskiego do Rosji w maju i czerwcu r. b., najobszerniej i najdokładniej dotychczas ujęte w odczytach i szkicach dziennikarskich przez p. Henryka Tennenbauma. W tym samym czasie dokonywał objazdu Rosji osobno p. Stanisław Mackiewicz, który zebrał również wyniki tej podróży w osobnej książce. Są to bardzo cenne uzupełnienia naszej znajomości Rosji dzisiejszej.

P. Henryk Tennenbaum mówi o przejawach dzisiejszego życia rosyjskiego, przedewszystkiem gospodarczego, z wielką przedmiotowością, w której jest i chęć uznania wszystkiego, co tam jest wyrazem twórczości, i zarazem zachowanie trzeźwego sądu i miary wobec zjawisk, które mogłyby oszałamiać. Obszerne uwagi o dzisiejszem rolnictwie rosyjskiem zamykają się takiemi poglądami:

„Być może, że koszty biurokratycznego zarządu przewyższają oszczędności uzyskane przez zastosowanie maszyn.. Rewolucja w rolnictwie rosyjskiem nie jest zakończona, trudno w tej chwili przewidzieć, w jakie kształty przyoblecze się struktura rolna Rosji, która już ulegała parokrotnym przemianom. — Najważniejszy dział gospodarstwa narodowego rosyjskiego jest w tej chwili formacją niesłychanie płynną. I zapewne przybierze różne formy: inne na stepach, a inne w dzielnicach gęściej zaludnionych."

Jeszcze obszerniejsze rozejrzenie się w sprawach przemysłu rosyjskiego w obecnym okresie t. zw. piatiletki doprowadza do takiego znowuż ujęcia:

„Uderza młodzieńczość i zapał poczynań, jest jednak w tem coś, co krępuje dorosłego, sceptycznego zachodnio - europejczyka. W tej dziedzinie Rosja jest sympatyczna. Naiwna jej wiara narzuca obserwatorowi mimowoli delikatną rezerwę, podobną do tej, jakiej przestrzega człowiek kulturalny w stosunku do naiwnych wierzeń narodów, którym są obce doświadczenia narodów dojrzalszych".

Wiąże się z tem uwaga o widokach pieniężnego podniesienia gospodarstwa rosyjskiego:

„Pytania, czy Rosji się uda uporać z zagadnieniem zbytu wytworów po cenie opłacalnej, należy narazie pozostawić bez odpowiedzi. Słusznie robi Rosja, że zagadnienie obniżenia kosztów własnych uważa za jedno z najważniejszych. Nie widać jednak narazie przejawów, uprawniających do optymizmu."

Wreszcie nie od rzeczy będzie zapoznać się z poglądem z dziedziny politycznej, tak bardzo popierającym to, co jest myślą przewodnią książki Dmowskiego:

„Rosja ma tyle roboty wewnętrznej, że wyniosłem przeświadczenie, iż wojny z Polską nie pragnie. Uwaga jej jest skierowana ku Azji. Nieokreśloność stosunków polsko - rosyjskich krępuje swobodę na terenie azjatyckim. Konflikt z Rosją nie dałby nam żadnych korzyści. Nie zapominajmy, że za wojnę polsko - rosyjską w r. 1920 zapłaciliśmy w Spa ustępstwami na Śląsku Cieszyńskim, w Gdańsku i przegranym plebiscytem na Mazurach. Rosja się obawia, że Polska może być popchnięta do wojny z Rosją i obawa przed agresją polską jest jedną z przyczyn dobrych stosunków rosyjsko - niemieckich. Nie pierwszy raz sprawa polska zbliża Rosję z Niemcami. Rosja asekuruje się na przypadek wojny z Polską w Niemczech. Rosja bada bardzo czujnie nastroje opinji polskiej i dlatego leży w naszym interesie systematyczne podkreślanie, że my wojny z Rosją nie chcemy. Uregulowanie stosunków z Rosją jest trudne, ale uważam je za wykonalne i zgodne z polską racją stanu."

Ten sposób patrzenia na Rosję dzisiejszą, w którem niema ani machania ręką na wszystko, ani zachwytów, wnosi niewątpliwie pożyteczne pierwiastki w kształtowanie się naszych poglądów.

Książka p. posła St. Mackiewicza o Rosji dzisiejszej („Myśl w obcęgach", Warszawa, Hoesick, str. 209), jest niewątpliwie najlepszą rzeczą dotychczasową tego dziennikarza i pisarza. Wprawdzie pióro czasem, zresztą rzadko, skacze sobie naprzełaj przez składnię, ale skacze na skrzydłach myśli niepospolicie rozbudzonej. Książka iskrzy się poprostu bystremi spostrzeżeniami i uderzającemi ujęciami w dziedzinie obyczajowo-społecznej przedewszystkiem. Do sądu na wszystkie strony rozważonego p. Mackiewicz nigdy nie miał szczególnego zamiłowania i bodaj wogóle takich sądów nie lubi, więc trzeba mieć, czytając, pewien własny hamulec, ale rzetelny trud podróży z ustawicznie napiętą myślą, szukającą prawdy i istoty rzeczy, jest widoczny przez cały ciąg tej książki.

O wojnie będzie p. Mackiewicz mówił inaczej nieco, niż p. Tennenbaum, ale także w sposób, zawierający pierwiastki prawdy, która jest złożona:

„W Rosji każdy normalny człowiek wierzy w wojnę. Co więcej, każdy normalny człowiek nie może sobie zdać sprawy, dlaczego my, czy Europa, czy ktokolwiek, dotychczas na Rosję nie napadł. Ta kwestja wydaje się im tak dziwna, że tłumaczą to sobie tylko jakąś perwersyjną chytrością z naszej strony." (str. 18).

O sprawie narodowości w Rosji wplata p. Mackiewicz takie uwagi w piękny opis Kijowa i jego polskich pozostałości:

„Cały Kijów oddychał powietrzem Dniepru i pachnął czeremchą. — Wszystko było przepojone zapachem czeremchy. Wdychałem czeremchę i... przestawałem zupełnie rozumieć profesora Strońskiego!" (str. 116).

Ale równocześnie o możliwościach polityki t. zw. ukraińskiej dowiedzieć się można rzeczy zajmujących z uwag p. posła Mackiewicza:

„Walka toczy się nie między bolszewickim centralizmem, a siłami miejscowemi, nacjonalistycznemi, lecz w 90 proc. Moskwa narzuca prowincjom odrębny język, co się spotyka ze sprzeciwem miejscowego społeczeństwa. Daleko większe jest napięcie miejscowych społeczeństw (w Kijowie, Charkowie, Mińsku Lit. etc.) przeciw przymusowej ukrainizacji i białorutenizacji, niż drobniutkie, słabiutkie objawy ruchów nacjonalistycznych w tych prowincjach, które nigdzie nie nabierają charakteru masowego." (str. 110).

I jeszcze dobitniej:

„Nie antybolszewizm jest instrumentem dla ruchów narodowościowych, lecz ruchy narodowościowe pasorzytują na antybolszewiźmie." (str. 119).

Już się nie obawiam, że p. Mackiewicz nie... zaczął mnie rozumieć.

Albo takie zdanie o pracy w Sowietach:

„U nas w wagonie słychać rozmowy o Brześciu, o podwyżce i obcięciu płac, o polityce, o ministrach, o Gdyni, plaży, i gdzie kto pojedzie na wakacje. U nich, gdzie się jaka buduje fabryka. Nasz świat jest światem wypoczynku, światem zabawy w politykę i tennis, światem zjadania chleba i kultury, ich świat, to świat histerji, okrzyków, haseł i szamotania się z pracą. Podkreślam: szamotania się z pracą, bo, podkreślając, że widziałem kult histeryczny pracy, nie wierzę w rezultaty tej pracy." (str. 86).

Twierdzenie, jakoby świat zachodni nie był światem pracy, jest oczywiście zbyt pośpieszne, jak bywa czasami w książce p. Mackiewicza, ale w ogólnym wyniku i tej oceny jest i przedmiotowe uznanie i trzeźwość, a to jest właśnie potrzebne i to nam kształtuje poglądy lepiej wyposażone.

Stanisław Stroński.

Wpław przez Poznań

4-ty doroczny wyścig pływacki

o puhar Jlustracji Polskiej

dziś, w niedzielę o godz. 15[30]

Start: przy pływalni związkowej, Promenada Piastowska — Droga Dębińska. Meta: przy ogrodzie Szelągowskim.

KALENDARZYK

Niedziela, 6 września 1931.

Słońce: wschód 5,10 — zachód 18,31 — długość dnia 13 godzin 21 min.
Księżyc: wschód 22,04 — zachód 15,48 — po ostatniej kwadrze.
Kal. rzk.: Zacharjasz P. — jutro Regina.
Kal. słow.: Drogowit — jutro Domosław.

Zebrania

Dziś o 10 Pozn. Zjednoczenie Amatorskie Tow. Hodowli Kanarków, w „Pawilonie", ul. Podgórna 13;
o 10.15 Koło Muzyczno-Scen. „Dzwon", uroczyste posiedzenie u p. Jaszyka, ul. Kraszewskiego 16;
o 11 Sodalicja Pań Akademiczek, w „Kat. Zw. Polek", Św. Marcin 68;
o 11 Tow. Uczestn. Powstania Wlkp. im. Ign. Paderewskiego — obowiązkowe strzelanie w strzelnicy, ulica Fr. Ratajczaka;
o 12 W sprawie realizacji niemieckich polis ubezpieczeniowych zebranie u p. Roehra w Domu Rzemieślniczym;
o 14 Kat. Tow. Robotników Polskich (Tum), w Domu Kat. na Śródce.
o 14 Tow. Zjedn. Malarzy, Lakierników i Pozłotników, w „Ulu" u p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6;
o 14 Stow. Młodzieży Polskiej (Fara) — zbiórka na N. Rynku i wymarsz z orkiestrą na Maltę;
o 15 Koło Śpiewackie „Lutnia" (Dębiec) — koncert z udziałem kół miejscowych w ogrodzie p. Tritta, ulica Dębiecka 40;
o 16 Zw. Inwalidów Cywilnych, u p. Bohnowej, ul. M. Focha 85;
o 17 Koło Ministrantów (Fara), w ochronce ul. Gołębia 8.
Jutro o 16 Koło Kuźniczanek, w mieszkaniu p. Zakrzewskiej, Wały Wazów 15;
o 17 Koło Położnych — nadzw. zebr. w klinice ul. Polna 17;
o 19 Sodalicja Marjańska Urzędników — walne zebranie w salce sodal. ul. Dominikańska 8;
o 19 Sodalicja Pań Zawodu Kupieckiego, w sali Bibljoteki Uniwersyteckiej, ul. Fr. Ratajczaka;
o 19,30 Komitet Towarzystw (Wilda), w lokalu ul. Fabryczna 38;
o 20 Zjedn. Pracowników Rzem. — walne zebranie w Domu Rzemieślniczym salka 20;
o 20 Kat. Tow. Rzemieślników Polskich, w Domu Król. Jadwigi;
o 20 Koło Śpiew. im. Bol. Dembińskiego, u p. Wróblewicza, Chwaliszewo nr. 68;
o 20 Koło Przyjaciół Harcerzy „Wilków Harcerzy", w szkole im. Konarskiego, ul. Św. Marji Magdaleny.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Heleny z Goździewskich Głębockiej o godz. 17 z kaplicy zakładu Garczyńskiego, G. Wilda 89. — Śp. Stanisławy Słabówny o godz. 17 ul. Stroma 1.

Dział Przyrodniczy w Ogrodzie Zoologicznym otwarty w tych samych godzinach co Muzeum Wlkp.

Wstęp do Muzeum kosztuje w dni powszednie 50 gr od osoby; w niedziele i święta wstęp jest bezpłatny.

Wyścigi konne w Ławicy

Wczoraj przy niepewnej pogodzie rozegrane zostały w Ławicy bardzo ciekawe gonitwy zwłaszcza co do wypłat totalizatora.

W drugiej gonitwie z przeszkodami przy udziale 5 koni wygrała „Rama II" pod Błaszczykiem; totalizator zapłacił za 10 zł — 214 zł. Czwartą gonitwę sprzedażną, przy udziale 8 koni, wygrała „Soravia"; totalizator zapłacił 143 zł za 10 zł.

Kwesta Czerwonego Krzyża

Dziś, w niedzielę odbywa się kwesta uliczna i w lokalach na cele sanitarne Polskiego Czerwonego Krzyża.

Prosimy gorąco, aby każdy choćby drobnym datkiem zasilił skarbonkę kwestarzy Drużyn Ratowniczych P. C. K.

Tragiczny zgon ogrodnika

Nagła śmierć niedoszłego samobójcy

W sprawie tragicznej śmierci 65-letniego ogrodnika Rutawskiego, którego znaleziono martwego w mieszkaniu pp. Marciniaków, powinowatych zmarłego, przy ul. Piotra Wawrzyniaka 23, władze ustaliły następujące szczegóły:

Gdy znaleziono Rutawskiego, leżącego na ziemi z głową opartą o łóżko i z siną pręgą na szyi, przypuszczano, że zaszedł wypadek morderstwa przez uduszenie. Tezę tę potwierdzał brak sznura, na którym zmarły mógłby się powiesić.

Jednakże w czasie szczegółowej rewizji, jaką przeprowadzono w pokoju Rutawskiego, znaleziono pod poduszką spodnie, w których znajdował się sznur.

Według dalszych dochodzeń zmarły miał początkowo zamiar popełnić samobójstwo przez powieszenie się. Z nieznanych jednak przyczyn Rutawski rozmyślił się, rozwiązał pętlicę i sznur schował do kieszeni. Wstrząs nerwowy był jednakowoż tak silny, że podczas rozbierania się Rutawski uległ atakowi apoplektycznemu.

W dalszym ciągu śledztwo ustaliło, że w krytycznym momencie w domu nie było nikogo, a przy zmarłym znaleziono większą ilość gotówki, co wyklucza możliwość morderstwa.

Zmarły był ciężko chory i od pewnego czasu pozostawał bez pracy. Na kilka dni przed śmiercią zwrócił się do jednej z poważniejszych instytucyj z prośbą o posadę, lecz wskutek redukcji spotkał się z odmową. Drugą przyczyną śmierci Rutawskiego, który pozostawił troje dzieci, miała być obawa przed pójściem do szpitala.

(in.)

Z życia Polonji amerykańskiej

Z działalności Związku Nauczycielstwa — Hoover radzi nad kwestją bezrobocia — Groźna sytuacja węglowa w Pensylwanji — Nędza wśród górników — Ostrzegawcze głosy prasy — Głos górnika Polaka

Nowy Jork, w sierpniu.

Związek Nauczycielstwa polskiego, który przez szkoły dokształcające szerzy naukę języka polskiego i rzeczy ojczystych wśród dzieci polskich w Stanach, rozwija się w zamierzonym kierunku, dzięki zrozumieniu swych zadań i nieustannej pracy. W czasie wakacyjnym urządził Związek kursa przygotowawcze nauczycielskie, w których wzięło udział przeszło 30 kandydatów. Na niedawno odbytej konferencji zadecydowano opracowanie i wydanie podręcznika szkolnego, zastosowanego do pojęć i potrzeb dzieci, wzrastających na gruncie amerykańskim. Dotychczas sprowadzane z Polski podręczniki są wprawdzie doskonale opracowane, lecz nie nadają się podobno dla dziatwy amerykańskiej, ze względu na zawarte w nich wyrazy i określenia przedmiotów, o których dzieci tutejsze nie mają pojęcia, gdyż ich nigdy nie widziały.

Związek Nauczycielstwa dąży do scentralizowania lokalnych Komitetów i Rad Szkolnych w jedną całość przez stworzenie głównej centrali. Sprawę reorganizacji, wielce zasłużonego ciała kierowniczego, Najstarszej Centrali Szkół Ludowych na wschodzie, oraz planowanej przez Związek pracy, omówi Zjazd, zwołany z inicjatywy Związku Nauczycielstwa, który odbędzie się w najbliższym czasie.

* * *

Prezydent Hoover, w trosce o ulżenie doli bezrobotnych, zabrał się do rozważania tej wielce piekącej dla Stanów kwestji. Długie konferencje z osobistościami ze świata przemysłowego i handlowego, nie dają w rezultacie spodziewanych wyników i niema wątpliwości, że stan bezrobocia pogorszy się jeszcze w zimowych miesiącach. Hoover przypisuje wielką wagę reorganizacji federalnych biur wyszukiwania pracy. Jednakże biura te, chociażby jak najlepiej zorganizowane, nie spełnią swego zadania, gdyż trudno wyszukać to, czego braknie. Sekretarz pracy, Doak, wyraził swą opinję, że jedynie pięciodniowy tydzień, z sześciu godzinami dziennej pracy, zdoła zwolna uleczyć groźne przesilenie na rynku pracy. Pięciodniowy tydzień pracy stosują zresztą chętnie liczne instytucje i zakłady przemysłowe, obniżają jednakże pracownikom odpowiednio pensje, co jest przeciwne intencjom Hoovera, który opowiedział się stanowczo przeciw obniżaniu zarobków, ze względu, że zmniejszona przez to siła zakupna, spowoduje dalszą depresję w przemyśle i handlu.

Amerykańska izba handlowa wystąpiła z nowym planem przyjścia z pomocą bezrobotnym. Polega on na zagwarantowaniu robotnikom stałości pracy, to zn., że powinny ustać redukcje i zamykania fabryk. Podobno plan powyższy zyskał zainteresowanie prezydenta Hoovera. Szkoda jednakże, że amerykańska izba handlowa nie dała równocześnie rady, skąd fabryki i zakłady mają czerpać zatrudnienie dla zagwarantowanych robotników.

Ameryka kręci się obecnie, jak w zaczarowanem kole. Z jednej strony dusi się od nadmiaru produktów i uważa za konieczne pogrążać w morzu nadmiar swych plonów, jak np. trzecią część tegorocznych, aż nazbyt obfitych zbiorów bawełny i całe ładunki okrętowe bananów, które tak obrodziły, że nie znajdują już chętnych kupna, a z drugiej strony biedzi się szalenie, jak wyżywi w porze zimowej kilka miljonów bezrobotnych nędzarzy. Ofiarność społeczeństwa amerykańskiego nie ustaje. Prywatne komitety zebrały dotychczas dziesiątki miljonów dolarów na zapomogi dla bezrobotnych; inne komitety charytatywne rozdają posiłki i odzież dla najbiedniejszych.

* * *

Sytuacja węglowa w Pensylwanji nie wykazuje niestety poprawy, spotkawszy się z oporem właścicieli kopalni, co opóźnia opracowanie planu współpracy i tak bardzo pożądane obustronne porozumienie. W związku z przedłużającym się strajkiem i na jego tle wynikłemi zaburzeniami, wyrzucono rodziny górnicze z domków, należących do kompanji węglowej. Tysiące rodzin koczują pod gołem niebem, cierpiąc głód i nędze. W letnich miesiącach kobiety i dzieci trudniły się zbieraniem jagód w lasach i z ich sprzedaży czerpały środki na liche utrzymanie. Lecz co stanie się z tymi biedakami w porze zimowej, gdy dokuczliwe zimno zmusi ich do szukania cieplejszego schronu. Już obecnie do gubernatora Pensylwanji, Pinchota, jak i do gubernatorów innych stanów, wystosowano prośby od górników o użyczenie zbytecznych namiotów wojskowych, celem uczynienia z nich tymczasowych schronów dla bezdomnych rodzin górniczych.

Winę zaostrzonej sytuacji strajkowej w przemyśle węglowym i nędzy rodzin górniczych ponoszą właściciele kopalni, magnaci węglowi, którzy odrzucili zaproponowaną im przez rząd Stanów Zjedn. konferencję, mającą na celu omówienie problemu węglowego. Brak zrozumienia położenia ciężko pracującego człowieka ze strony tych, którzy z tej pracy porobili miljonowe fortuny, wpływa fatalnie na usposobienie górników i może mieć groźne następstwa.

Prasa polsko - amerykańska, której ciężka dola górników leży na sercu, chociażby ze względu na tysiączne rodziny polskie, znajdujące się skutkiem długiego strajku w nędzy, zwraca się ostrzegawczo w stronę rządu, aby sytuację węglową sam ujął w swoje ręce i rozstrzygnął ją sprawiedliwie dla obu stron.

„Jednakże zanim się nasz małoduszny rząd na taki krok zdobędzie — czytamy w „Pittsburczaninie" — dużo wody upłynie w Allegheny, a w międzyczasie poleje się nieraz jeszcze krew górników, a straszliwy, już oddawna nieznany głód, popchnie do działania. Wprost dziwnem może się wydawać, że u magnatów węglowych, nie zbudzi się głos rozsądku, któryby ich przestrzegał, że swoim uporem i nienasyconą zachłannością, mogą rozpętać burzę, w której i ich wszechwładne spaść mogą głowy. Wszystko, a więc i cierpienie ma swoje granice."

Nowojorski „Kurjer Narodowy" zamieścił list jednego z czytelników, robotnika, uczciwego ojca rodziny, który nie jest komunistą i hasła bolszewickie są mu dalekie i obce, lecz, żyjąc w ciężkich warunkach, pod obuchem rozwielmożnionego w Stanach, jak może nigdzie indziej, kapitalizmu, podnosi głos, aby wykazać ciężkie warunki bytu górnika.

„Powiedzcie mi, gdzie jest główna siedziba komunistów w Ameryce — pisze ów zrozpaczony człowiek, — gdyż radbym wstąpić do nich; widzę, że niema innego wyjścia. Nikt nie dba o robotnika."

Dalej opisuje stosunki w Union Mine Workers of America i stawia w właściwem świetle prezesa Unji górniczej, Lewisa, który o dolę górników nie dba, lecz raczej trzyma z magnatami węglowymi. Ciężką dolę górniczą opisuje ów robotnik następująco, tłomacząc jej złemi warunkami powstanie strajku i rozruchy.

Górnik otrzymuje 45 c. od wydobycia tony węgla. Lecz zanim tę ilość wydobędzie musi wykonać moc roboty darmowej. I tak przedewszystkiem ułożyć sobie drogę ze szyn żelaznych do placu, następnie bić stemple pod powałę, by mu na głowę nie spadła. Chcąc dostać się do węgla, musi zadarmo wykopać warstwę kamienia i wywieźć, jak również wywiercić dziury do zakładania prochu strzelniczego, który górnik kupuje za własne pieniądze. Narzędzia do kopania i światło musi mieć swoje. W dodatku tych wszystkich czynności, wykopany węgiel odstawia do wagi, tak, że w rezultacie dwie trzecie dnia traci, a tylko jedna trzecia pozostaje mu na rzeczywistą pracę zarobkową. Stosunki te doprowadziły do strajku i założenia Narodowej Unji Górniczej, której celem jest dbałość o interesy górników. Tak się przedstawia sytuacja pracy w kraju, który niegdyś nazwano krainą wolności i eldoradem dla ludzi, pragnących pracować, a którzy obecnie spotykają się oko w oko z nędzą. Zbytnie wywyższenie dolara z pominięciem zasad altruizmu i miłości bliźniego, doprowadziło do złych rezultatów, mogących wywołać katastrofę.

B. R.

Echa warszawskie

Warszawa, 4 września.

Zaroiło się całe miasto od młodzieży. Fizjognomja miasta ożywiła się bardzo, a ulice stały się żywsze. — Świętokrzyska w godzinach południowych jest pełna młodzieży, przehandlowującej swe książki i kupujących nowe; przetarg odbywa się odrazu na miejscu pomiędzy klijentelą, a policja, która zwyczajnie przepędza przekupniów ulicznych, teraz patrzy się spokojnie i bezradnie na te transakcje.

Kwestja teatralna rozrosła się do zagadnienia społecznego. Mówi się o niej wiele, dyskutuje się szeroko na temat przyszłości, rozprawia się nad możliwościami uruchomienia nowych przedsiębiorstw. Wszystko przepełnione chaosem, wszystko jest paradoksalne.

Miasto zaproponowało objęcie Teatru Narodowego i Nowego Ludwikowi Solskiemu. Ale on ostatecznej odpowiedzi jeszcze nie udzielił. Bada narazie grunt. Orjentuje się, czy przy subwencji 400 000 zł rocznie potrafi sprostać zadaniom. Pono się wyraził, że tak mu daleko do objęcia tych teatrów, jak daleko Afryka od Australji. W pracy swej przygotowawczej napotkał już na trudności ze strony kierowników ZASP-u, lubo należy do szczupłego grona senjorów, skupionych w kapitule Zaspowej. Czy doprowadzi do celu?...

Na Teatr Letni wniesiono parę ofert dzierżawnych, w tem p. Emil Chaberski, b. dyrektor teatrów dramatycznych miejskich i p. Stefan Krzywoszewski, znany autor dramatyczny. — Rada miejska jeszcze się w sprawie teatralnej nie wypowiedziała. Lecz w obecnem położeniu budżetowem niewątpliwie będzie dążyła do usamodzielnienia teatrów w samoistne przedsiębiorstwa. Ma to dla miasta tę dobrą budżetowo stronę, że doprowadzić może do zwolnienia się z zobowiązań co do emerytur aktorskich. — Emerytury te są bardzo korzystne dla pracowników, a powstały podczas wojny. Miasto chciałoby dzisiaj przenieść je na Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych. Sytuacja jest pod względem prawnym osobliwa: w kasie emerytalnej aktorskiej miejskiej pracownik traci prawo do emerytury, o ile nie pracuje w zespołach teatrów miejskich. O ile pp. Solski i Krzywoszewski uruchomią teatry, to nie będą to już teatry miejskie, bo miasto je im wydzierżawia. Jak tę stronę konfliktu się załatwi, nie wiadomo. To jest pewne, że miasto gotowe jest nawet ponieść znaczne odszkodowania, byle się zwolnić od zobowiązań emerytalnych.

Teatry Szyfmanowskie jeszcze milczą. W Polskim od soboty zaczął teatr regjonalny Skarżyńskiego, który odniósł taki sukces pamiętnem „Weselem Kurpiowskiem", wystawiać „Wesele Łowickie". W Małym zapowiada Szyfman organizację „studjo" z młodych sił. Pono miał tam pracować jako kierownik Junosza Stępowski, lecz cofnął się pod presją ZASP-u.

Rewje już zaczynają pracę. „Nowy Ananas" nie wstrzymał przedstawień, bo to teatrzyk „zespołowy". „Wesołe Oko" powstaje z „Morskiego Oka" i z „Wesołego Wieczoru" i operuje dawnym programem. Za parę dni puszcza w ruch swą imprezę. Główni dostawcy utworów kabaretowych: Hemar, Tuwim i Jarossy zakładają coś w rodzaju dawnego „Momusa": śpiewki satyryczne przy akompanjamencie fortepianu.

Co zrobią z sobą artyści teatrów miejskich, nie wiadomo. Na razie rezydują bądź w Europejskiej w południe, bądź u Lourse'a, bądź wieczorem w Italji. Są jeszcze pełni dobrej myśli. Ale już czują najlepiej, ile trudności trzeba pokonać, żeby coś stworzyć.

H. W.

Ludzie i zwierzęta uchodzą

Amerykańscy myśliwi udali się niedawno do wschodnich Chin, by zapolować na tygrysy. Niedaleko stacji Archau spotkali się ze zjawiskiem, dotąd niewidzianem Ludzie i zwierzęta uchodzili w popłochu przed jakiemś groźnem niebezpieczeństwem. Oto nieprzeliczone masy myszy ciągnęły ławą czterdzieści kilometrów szeroką i na pół kilometra głęboką. Wszelkie życie na drodze padało ofiarą tych małych gryzoniów.

Myśliwi, którzy stawali śmiało oko w oko z krwiożerczemij tygrysami, uciekli w panicznym przestrachu razem z ludnocią miejscową. Dwa dni i dwie noce umykali, zanim się wydostali poza obrąb groźnej nawały mysiej. Ten miljardowy najazd myszy można jedynie porównać z biblijną plagą egipską, jaką zesłał Jehowa na rozkaz Mojżesza na hardego Faraona, a również do legendy polskiej, kiedy to myszy zjadły okrutnego księcia Popiela na zamku w Kruszwicy.

Podobne wędrówki gryzoniów, szczurów i myszy najczęściej i ostatnio prawie wyłącznie spotkać można jedynie na olbrzymich równinach Mandżurji i Chin, kiedy głód, częste zjawisko w tych stronach, łączy rodziny gryzoniów w olbrzymie stada, później armje, a wreszcie w postaci lawiny pędzi je do innych miejscowości nadzieją lepszego żerowania. Takich lawin nie może powstrzymać w drodze człowiek ani zapomocą ognia, ani rowów, gdyż w ciągu kilku minut rowy i ogniska zasypane są setkami i tysiącami trupów, po których dalsze szeregi dążą naprzód. W ten sposób przebywają ruczaje i nawet mniejsze rzeczki. Stada sępów, jastrzębi, dzikich kotów dążą śladami takich fal gryzoniów, zadają im dotkliwe szkody, lecz luki te zapełniają wnet nowe masy, a okrutni prześladowcy często padają ofiarą żarłoczności i zbiorowej siły wędrujących gryzoniów. Jedynie szerokie i głębokie rzeki stanowią istotne przeszkody dla tych wędrowników, wtedy muszą one zmieniać kierunek drogi, a często wracać drogą, którą już przebyli, ogałacając ją zupełnie ze wszystkiego, co może służyć jako pokarm — wtedy giną miljonami, a wytrwalsze jednostki, które przetrwają i tę klęskę padają zazwyczaj ofiarą epidemji, która się zaczyna wśród nich szerzyć w okresach takich głodówek i pomoru.

Przed dwoma laty podobne fale szczurów wędrowały z północnej Mandżurji do Syberji i groziły nawet większym miastom. Musiano do walki wysłać całe oddziały wojsk, które zapomocą ognia artyleryjskiego i pól minowych starały się podzielić żywą lawinę na części, zdezorjentować poszczególne grupy co do kierunku ich wędrówki, wprowadzić na manowce i wreszcie pozostałą część, jądro właściwe lawiny skierowano w ten sposób ku rzece Ob, gdzie część gryzoniów utonęła, reszta zaś podzielona na mniejsze grupy wyginęła w części skutkiem tyfusu szczurzego, który japońscy uczeni sztucznie rozpowszechnili wśród gryzoniów.

Składajcie ofiary na pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu! Zebrane pieniądze wracają znów przez prace przy budowie do społeczeństwa.

Nowe luksusowe i zdrowotne gatunki tutek (gilz) do papierosów **Altesse i Mokka** (pełnowatki) wykonane z najlepszej bibułki roślinnej ze złotym, korkowym i różnokolorowym ustnikiem można nabyć we wszystkich sklepach tytoniowych. Tp 278

HEMOGEN KLAWE
naśladują, jednak tylko oryginalny z firmą KLAWE leczy
osłabienie, wyczerpanie, nerwy.
Tp 1523

np 4 989

Wpław przez Poznań

Przed dzisiejszym wyścigiem pływackim

Wpław przez Poznań, rozgrywany corocznie o puhar „Ilustracji Polskiej" na trasie od placu wodnych ćwiczeń saperów do ogrodu Bractwa Kurkowego w Szelągu, stał się jedną z największych atrakcyj sportowych Poznania. Bieg ten rozgrywany od trzech lat, gromadził zawsze na starcie elitę pływaków Poznania i prowincji.

W r. 1928 zdobyła puhar wędrowny drużyna „Legji" w składzie Klewenhagen, Widermański, Ober i Filipowski, przyczem indywidualnymi zwycięzcami byli Kretschmannówna (ISV.) oraz Mekler (DOK. VII). W r. 1929 zdobyła puhar drużyna „Poznańskiego Towarzystwa Pływackiego" w składzie Kaniewski, Małecki, Kurnatowski i Gromadziński. Indywidualnie pierwszą nagrodę zdobyła Kaczmarkówna (Unja) w konkurencji pań oraz Lisewski (Unja) w konkurencji panów. Wreszcie w r. 1930 zdobyła puhar drużyna „Warty" w składzie Zbytniewski, Antkowiak, Matuszewski i Ratajczak, przyczem zwycięzcami indywidualnemi byli poraz drugi Kretschmannówna (ISV.) i Lisewski (Unja).

W roku bieżącym staje na starcie 88 zawodników z Poznania i z prowincji. Zdobywcę puharu trudno przewidzieć, gdyż jednakowe szanse mają „Warta" i „H. C. P.". Zbiórkę zawodniczek i zawodników naznaczono na niedzielę godz. 14-tą po południu na pływalni P. O. Z. P przy Drodze Dębińskiej, gdzie odbędzie się badanie lekarskie. Ponieważ „Wpław przez Poznań" wchodzi równocześnie w punktację mistrzostw okręgowych, powiększono znacznie komisję sędziowską.

Po skończonym biegu odbędzie się w ogrodzie p. Godurkiewicza na Szelągu (a nie w ogrodzie Bractwa Kurkowego) zebranie komisji sędziowskiej, poczem nastąpi rozdanie nagród.

Lista zgłoszeń zawodników według numeru zgłoszeń przedstawia się następująco:

1) Niedźwiadek (Astra - Krotoszyn), 2) Lisewski, 3) Piotrowiak, 4) Kubicki, 5) Poraziński, 6) Fojud, 7) Smolny, 8) Korcz, 9) Rauhut, 10) Kubiak, 11) Gronikowski, 12) Kaźmierczak, 13) Kołodziejczak — wszyscy H. C. P., 14) Antkowiak, 15) Matuszewski, 16) Zawieja, 17) Fabisz, 18) Porankiewicz, 19) Sobkiewicz, 20) Zbytniewski, 21) Józefiak, 22) Kłosowski, 23) Cendlak — wszyscy „Warta", 24) Kaniewski, 25) Kwiatkowski, 26) Kwiatkowski II, 27) Wodziwodzki, 28) Lewandowski, 29) Czerwiński, 30) Matecki I, 31) Gromadziński, 32) Burlaga, 33) Kurnatowski — wszyscy P. T P., 34) Seidel, 35) Maleszyński I, 36) Maleszyński II, 37) Woźniak, 38) Kańciak, 39) Kapczyński, 40) Stachowiak — wszyscy „Unja". 41) Gawroński (PTP.), 42) Latowski (PTP.), 43) Preiss (PTP.), 44) Spisak (Wiktorja, Września), 45) Niemojewski (niestow.), 46) Małecki (niestow.), 47) Wojciechowski (niestow.), 48) Dowbór - Muśnicki (niestow.), 49) Małecki, 50) Szrankiewicz, 51) Konieczny I, 52) Konieczny II, 53) Grześkowiak — wszyscy „Sokół", 54) Knapik (Wiktorja, Jarocin), 55) Skrzypiński (niestow.), 56) Orzeł (5-ta Pozn. Druż. Harc.), 57) Chmiela (niest.), 58) Górniak (PTP.), 59) Pokrywka (Unja), 60) Czajka (niestow.), 61) Olejniczak (niestow.), 62) Tomczyk (niest.), 63) Robiński (Harc. Druż. Wilków M.), 64) Robiński II (HDWM.), 65) Schank (HDWM.), 66) Porankiewicz (HDWM.), 67) Jankowski (Unja), 68) Petersohn (ISV.).

Panie: 101) Karpińska (HCP.), 102) Antkowiakówna (Warta), 103) Kaczmarkówna (Warta), 104) Kretschmannówna, 105) Lanżanka, 106) Kolasińska, 107) Jahasikówna — wszystkie I. S. V., 108) Stalińska, 109) Kozakówna, 110) Majchrzakówna, 111) Preisówna, 112) Wróbleczówna, 113) Lancówna — wszystkie P. T. P., 114) Stasińska (niestow.), 115) Tylkówna (ISV.), 116) Bukowiecka, 117) Łuczakówna, 118) Piętówna, 119) Walkowiakówna — wszystkie A. Z. S., 120) Szczepańska (Unja).

Zarząd P. O. Z. P. zapewnia wszystkim dogodną komunikację od miejsca startu do mety. Od Łazienek Miejskich do Szeląga kursować będzie autobus Poznańskiej Kolei Elektrycznej, poza tem wzmocniony będzie ruch tramwajowy na linji od Łazienek Miejskich do Wielkich Garbar. (in)

Pod gruzami zawalonej ściany

zginęła rodzina, złożona z 7 osób

Katowice, 5. 9. (PAT). W nocy 5 b. m. we Frydku w pow. pszczyńskim wskutek silnej wichury zawaliła się ściana domu, który w d. 1 b. m. spłonął częściowo od uderzenia pioruna.

Pod gruzami zginęła rodzina Boreckiego Karola, składająca się z żony i 6 dzieci. 8 letni syn doznał ciężkich obrażeń. Borecki był podczas wypadku poza domem.

Oficer postrzelił teściową

Krwawy epilog nieporozumień rodzinnych

Warszawa, 5. 9. (Tel. wł.). — Wczoraj po południu przy ul. Tarczyńskiej 4-6, w domu Władysława Jankowskiego rozegrał się krwawy dramat małżeński, którego szczegóły są następujące:

W domu tym od kilku lat 3-pokojowy lokal zajmuje porucznik departamentu M. S. Wojsk., 33-letni Bronisław Paszkowski, z żoną 29-letnią Ludwiką, urzędniczką biura fabryki Warsz. sp. akc. Budowy Parowozów, oraz 7-letnią córką, Jadwigą. W ostatnich czasach między małżonkami wynikały częste nieporozumienia.

W ub. poniedziałek, w czasie takiej sprzeczki, por. Paszkowski schwycił żonę na ręce, podniósł do góry i rzucił na podłogę, wskutek czego nieszczęśliwa dotkliwie stłukła sobie głowę.

Wczoraj do mieszkania Paszkowskiego przyszła z wizytą matka żony porucznika, 60-letnia Ludwika Werpachowska. Niebawem pomiędzy por. Paszkowskim a teściową wynikła ostra sprzeczka, przyczem — jak zeznaje oficer — staruszka rzuciła w niego miską. Wówczas silnie zdenerwowany Paszkowski nie panując już nad sobą, wyjął rewolwer i wystrzelił trzykrotnie 2 kule chybiły, trafiając w oparcie otomany, a trzecia — trafiła Werpachowską w usta i wyszła za lewem uchem. Świadkami powyższego dramatu byli, oprócz żony Paszkowskiego, służąca i ordynans.

Domownicy niezwłocznie zaalarmowali pogotowie, policję i władze wojskowe.

Wkrótce na miejsce wypadku przybyły 3 karetki pogotowia ratunkowego oraz komendy miasta Lekarz pogotowia nałożył Werpachowskiej opatrunek i przewiózł staruszkę do szpitala Dz. Jezus.

W kilka chwil potem przybyła policja XI komis. oraz oficer dyżurny z komendy miasta z żandarmem. Sprawcę strzałów rozbrojono i przewieziono do komendy miasta.

Wypadek ten wywarł w całym domu przygnębiające wrażenie.

Życiu Werpachowskiej nie zagraża niebezpieczeństwo.

Brak pieniędzy obiegowych na Litwie

Kowno, 5. 9. (PAT). Dyrektor Banku Rolnego Raduszis w wywiadzie prasowym stwierdził, że na Litwie coraz bardziej daje się odczuwać brak pieniędzy obiegowych.

Stan powyższy spowodowany został stałem wycofywaniem oszczędności i wkładów z banków prywatnych, do których publiczność po ostatnich wypadkach w Niemczech zupełnie straciła zaufanie.

Z POMORZA

— * **Laskowice.** (Pożar.) W zabudowaniu gospodarczem kolonisty Mayera w Topolnie wybuchł pożar, który zniszczył chlew z żywym inwentarzem i stodołę ze zbożem. W związku z tym pożarem aresztowano pewnego mieszkańca Łuszkówka. (x)

KARTY DO GRY NIE PODROZAŁY!

Nowe karty są rękojmią solidnej gry. Zaleca się również zmianę kart do gry ze względu na higjenę i estetykę. Tylko z powodu podwyżki opłaty stemplowej karty nieznacznie podrożały, a mianowicie: Karty pikietowe i klabrowe o **zł 0,80 do zł 1,—**, karty wistowe, bridgeowe, Rummy, pasjansowe i tarokowe o **zł 1.80 do zł 2,—** od talji. — Kupujcie nowe karty.

Krakowska Fabryka Kart do Gry S-ka z o. o.
Kraków, Długa 17.
„Karpalit" S. A. Lwów, Zielona 20.
A. Łapin i S-ka, Grodno, Jagiellońska 46.
Tp 826

KĄCIK ŚMIESZKA

Z kancelarji b. marszałka

Największy okulista między senatory,
I najlepszy polityk pomiędzy doktory
Bada już zagadnienie pocztówkowe nowe:
Czy mają być okrągłe, czy też kwadratowe,
I jakie prawne środki wziąć z „boru zakonów",
Aby poszło pocztówek sztuk aż sześć miljonów?

Z estrady

Poznański Kwartet Wokalny

Małe a doborowe zespoły wokalne modne są dziś w świecie i popularne, a zawdzięczają to głównie repertuarowi i specyficznej manierze wykonawczej.

W ostatnich latach i u nas podjęto próby tworzenia podobnych zespołów. W rezultacie tego powstał w Warszawie zespół Dana, cieszący się tam znacznem powodzeniem a w Poznaniu „Mistrzowski Kwartet Wokalny", który właśnie wczoraj przedstawił się z estrady naszej publiczności, inaugurując sezon koncertowy.

Koncert „Kwartetu" spotkał się z dużem powodzeniem. Artystów witano bardzo serdecznie i ciepło a każdą produkcję nagradzano rzęsistemi oklaskami. Niektóre z piosenek musiały być bisowane (Szopskiego „Tam w Krakowie", Świerzyńskiego świetna humoreska „Żabki" i in.). Zespół, składający się z tak odpowiedzialnych artystów, jak pp.: Karpacki, May, Roy i Szpingier, posiada oczywiście wszelkie dane, aby stać się poważną jednostką artystyczną. Narazie jest on przecież zbyt świeżym, ażeby mógł być wolnym od usterek. Usterki te są jednak natury wyłącznie technicznej, a więc dadzą się łatwo usunąć w miarę ześpiewywania się zespołu i wzajemnego poznawania indywidualnych właściwości każdego ze śpiewaków jako zespołowca Usterki te wynikają głównie z tego, że do szeregu stanęło czterech wybitnie solistycznie nastawionych artystów. Pomimo więc ich najlepszej woli, ażeby się stopić w jedność zespołową, uskutecznić się tego w jednej chwili nie da, nie wątpimy jednak, że po pewnym czasie do tego dojdzie, a wtedy będzie to prawdopodobnie jeden z najlepiej brzmiących i najmuzykalniej śpiewających zespołów tego rodzaju. Narazie najlepiej przedstawią się stosunek środkowych głosów do siebie, chociaż p. Karpacki nie zupełnie się nadaje do roli drugiego tenora. Tenor pierwszy posiada koloryt zbyt odrębny, a bas usuwa się zanadto w cień.

Program z konieczności musiał być takim, jakim był, ponieważ odpowiedniej literatury polskiej nie posiadamy a obcej sprowadzać nie możemy, bo za drogo kosztuje.

Było kilka oryginalnych układów, wśród których najwięcej zainteresowania wzbudziły świetne pieśni Świerzyńskiego.

Pieśni ludowe rosyjskie niewiadomego układu (pewno ktoś z zespołu) były typowe w swym charakterze a Szopskiego „Tam w Krakowie" w przeróbce na chór doskonale brzmi.

Program był przystępny i łatwy. — Trudności specjalnych nie zawierał, a cały wysiłek zespołu był skoncentrowany na brzmieniu i precyzji rytmicznej, w czem osiągnięto bardzo nieraz piękne rezultaty.

Pomagał w tem sprawnie fortepian, ale i bez niego zespół także ładnie brzmiał, choć nie tak pewno i czysto.

Program uzupełniły panie: Karpacka i Bojar-Przemieniecka. P. Karpacka wystąpiła jako solistka, wykonując muzykalnie Balladę F-dur Chopina i niezdecydowany w charakterze a długi utwór Liapunowa pod tyt. „Lezginka". P Karpacńa towarzyszyła również na fortepianie do wszystkich produkcyj zespołowych, które tego wymagały.

P. Bojar-Przemieniecka odśpiewała z uczuciem i stylowo szereg popularnych pieśni, zdobywając gorące oklaski.

Dosyć licznie zebranej publiczności program podobał się bardzo, o czem świadczyło gorące przyjęcie i domaganie się bisów.

St. Wiechowicz.

ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Do wszystkich maturzystów

Odezwa Młodzieży Wszechpolskiej

Koleżanki i Koledzy — Maturzyści!

Rozpoczął się już okres zapisów na studja w wyższych uczelniach. Wkrótce już jako studentki i studenci zapełnicie sale wykładowe i bibljoteki w wszystkich środowiskach akademickich, by pogłębić umysł i zdobyć wiedzę dla przyszłej służby narodowi polskiemu i państwu. Ten czekający na Was obowiązek pracy naukowej spełnić musicie jak najlepiej.

Równocześnie jednak staje przed Wami obowiązek drugi. To obowiązek poznania, jak się Polsce dobrze służy.

Uświadomicie to sobie w organizacjach ideowo - wychowawczych, wśród starszych kolegów, na zebraniach i posiedzeniach dyskusyjnych, przez czytanie literatury o zagadnieniach zbiorowego życia narodowego, oraz przez pracę w specjalnych referatach.

Musicie się zorganizować — to Wasz drugi obowiązek!

Akademik — Polak nie może być „luzakiem", który żyje tylko dla siebie, którego sprawy własnego narodu nic nie obchodzą, choćby w najcięższych dla Polski chwilach.

Jako Polacy możecie być tylko członkami akademickich organizacyj narodowych.

„Młodzież Wszechpolska", jako największa narodowa organizacja ideowo-wychwawcza wyższych uczelni — wzywa Was, Kleżanki i Koledzy, do zorganizowania się.

Koła Młodzieży Wszechpolskiej udzielą Wam informacyj o wszystkich narodowych organizacjach w wszystkich środowiskach uniwersyteckich.

Zapisujcie się do organizacyj narodowych!

Niech żyje zwarty, dobrze zorganizowany front narodowy młodzieży akademickiej!

„Młodzież Wszechpolska", Związek Akademicki, Koło Poznańskie, ul. św. Marcin 65 I ptr. podw. prawo. Dyżury: codziennie od godz. 12—13.

Lokale organizacyjne „Młodzieży Wszechpolskiej" w innych środowiskach akademickich: Warszawa — ul. Złota 5, m. l. Lwów — ul. Łozińskiego 7. Kraków — Rynek Gł. 6, I p. Lublin — ul. Ewangelicka 4. Wilno — Dominikańska 4.

Czem jest i jak działa Młodzież Wszechpolska

Młodzież Wszechpolska jest, akademicką organizacją ideowo-wychowawczą, istniejącą dla kształtowania u swych członków tych cech charakteru i ducha, których wymaga od obywatela w życiu publicznem i prywatnem służba narodowi polskiemu i jego państwu.

Że zajmuje się ideami, które kierują życiem narodów, więc jest organizacją o charakterze politycznym. O jakiej polityce może być mowa w politycznej organizacji akademickiej? W akademickich zrzeszeniach ideowych (politycznych) może być mowa tylko o poznawaniu i rozwijaniu myślenia politycznego, zapoznawaniu się z życiem narodu i państwa i rozważaniu, co w niem jest dobrego, co złego. Grupa młodzieży, która ma te same podstawy ideowe, w podobny sposób reaguje na zjawiska zachodzące w życiu narodu i państwa, która — wreszcie — pewien rodzaj zjawisk uważa za dobre, inny znów za złe, zrzeszając się, tworzy właśnie organizację ideową, polityczną. Jest rzeczą jasną przecie i konieczną, by młodzież nie ustosunkowywała się do przejawów życia narodu w sposób kontemplacyjny, jakby bierny, a starała się — w swoim zakresie i właściwemi środkami — wpływać na nie. Wpływ ten stanie się widoczny, gdy młodzież — wychowana w organizacjach akademickich — będzie wchodzić w życie starszego społeczeństwa.

Idea narodowa, która jest ideą przewodnią Młodzieży Wszechpolskiej, jest zarazem ideą panującą w młodem pokoleniu Polski. Stała się ona panująca w młodych pokoleniach Polski dopiero po odzyskaniu niepodległości. I właśnie w samym fakcie odzyskania niepodległości trzeba szukać przyczyny tego przewrotu, który sprawił, że młode pokolenia zerwały z innemi kierunkami ideowemi, a stały się narodowe. Wyrastanie młodych pokoleń we własnem państwie uwolniło je od wpływów, jakie na poprzednie pokolenia wywierała niewola, a uczyniło bardzo czułem na wymagania własnego narodu, nauczyło silnie reagować na jego powodzenia i niedole.

Właśnie idea narodowa za sprawiedliwe postępowanie w życiu publicznem uznaje interes narodu; pokolenie więc, które w polskich wzrasta szkołach nie mogło innej idei obrać sobie za drogowskaz postępowania, jak tę, która ma na celu dobro narodu polskiego.

Państwo polskie zostało odzyskane i istnieje dlatego, by w jego ramach krzepł i rozwijał się naród polski. Organizacja państwowa jest pierwszym i najlepszym sługą narodu polskiego. Takie jest narodowe pojęcie państwa. Dla narodowca nie może być sprzeczności między państwem a narodem; słowa: państwowy i narodowy nie mogą być sobie przeciwstawiane, jak nie może być przeciwstawiane państwo polskie narodowi polskiemu. Państwo jest tem dla narodu, czem skorupa dla ślimaka.

To pojęcie narodu i państwa pogłębia w młodych pokoleniach Młodzież Wszechpolska, czy to na swoich kursach kandydackich, na których wykładane są postulaty idei narodowej we wszystkich dziedzinach, czy na kandydackich kółkach dyskusyjnych, gdzie — w szczuplejszem już gronie — kandydaci, pod kierunkiem jednego ze starszych kolegów, omawiają przeczytane rzeczy; czy wreszcie w kole dyskusyjnym członków Młodzieży, na późniejszych latach studjów.

W ciężkich dla Polski chwilach, jakiemi są pierwsze (upłynęło ich przecież dopiero dwanaście) lata odzyskanej niepodległości — młodzież polska musi sobie kształcić te przymioty, których brak w naszem życiu publicznem: jasność, bezkompromisowość i odwagę przekonań, zmysł pracy planowej i ujętej w ramy organizacyjne, wytrwałość, nieustępliwość, gdy chodzi o dobro narodu i konsekwencję myśli i czynów. Te przymioty chce kształcić Młodzież Wszechpolska. Pragnie ona rozwijać świadomość piękna i wielkości kultury narodowej, chce strzec tak jej czystości jak i czystości życia politycznego polskiego, by ani w dziedzinie kultury polskiej, ani życia politycznego nie wtoczył się duch żydostwa; pragnie wychować zastępy Polaków, przywiązanych do starej naszej kultury rzymskiej i katolickiej; pragnie wychować zastępy, któreby — gdy zajdzie potrzeba — nie tylko obronną zajmowały pozycję, ale zawsze gotowe były do ataku.

Deklaracja ideowa Młodzieży Wszechpolskiej

Wierna wielkiej tradycji ruchu wszechpolskiego, który stworzył nowoczesne podstawy polskiej idei narodowej, a w czasie wielkiej wojny dzierżył ster polityki polskiej i doprowadził do odbudowy zniszczonego państwa, Młodzież Wszechpolska łączy i wychowuje młodzież polską w myśl następującej zasady naczelnej:

Naród tworzy nierozdzielną całość historyczną pokoleń zmarłych, dziś żyjących i tych co przyjdą. Podstawę stosunku jednostki do Narodu stanowią instynkty i uczucia narodowe, tkwiące w najgłębszych pokładach jej duszy. Ich siła i piękno są miarą prawdziwego nakazu służby narodowej.

Być Polakiem — znaczy być żywą częścią organizmu narodowego, czuć odpowiedzialność za jego przeszłe i przyszłe losy, w pracy swego życia kierować się myślą o wielkości i potędze Polski.

Być Polakiem — znaczy przeciwstawiać się i zwalczać wszystkie godzące w dobro Ojczyzny dążenia jednostek i grup społecznych.

Mając za cel w myśl tej zasady naczelnej wychowanie Polaków - obywateli wszechstronnie przygotowanych do swych obowiązków i zadań, gotowych wszelkie ofiary ponieść dla Ojczyzny, Młodzież Wszechpolska główne zagadnienia narodowego życia Polski pojmuje w następujący sposób:

I. Wielkim staje się Naród przez swoją myśl, wiedzę, potęgę ducha. Twórczość duchowa Narodu w dziedzinie pojęć obyczajowych i społecznych, literatury i sztuki, filozofji i nauki winna opierać się na pierwiastkach rodzimych, które są podstawą jej odrębności i warunkiem jej pełnego rozwoju.

Wobliczu zmagania się czynników rozkładu z wielką cywilizacją rzymską, która w tak znacznym stopniu wpłynęła na ukształtowanie się ducha Narodu Polskiego, my, jako współdziedzice tej cywilizacji, stać musimy w szeregu obrońców i bojowników.

II. Wierzenia i uczucia religijne są ważnem źródłem siły moralnej społeczeństwa oraz rękojmią jego wysokiego poziomu etycznego. Kościół Katolicki winien zajmować w życiu religijnem Narodu Polskiego stanowisko przodujące.

III. Rodzina jest podstawową komórką organizmu narodowego i niezbędnym warunkiem całości jego rozwoju. Wszelkie zakusy, zmierzające do podważania podstaw ustroju rodzinnego, godzą bezpośrednio w siłę i wielkość Narodu. (C. d. n.)

OD REDAKCJI: Wakacyj zbliża się zwolna koniec. Wrócą niebawem starzy znajomi, by dalej pociągnąć taczkę żywota akademickiego. Zastaną już całe krocie przybyszów, nowych twarzy, nowych typów, poznawalnych po ruchach niepewnych, po czapkach nowych. Nowa generacja przychodzi w mury uniwersyteckie, by prawem życia podtrzymać gatunek — społeczności akademickiej. Stary semestr uświadomi sobie — nie bez melancholji — że się postarzał, że czas najwyższy kończyć i ustąpić miejsca przybyszom.

Przybywacie, koledzy maturzyści, z zapasem wiary, woli i z mocą postanowień, sięgających nieraz daleko — często za daleko — naprzód. Przy zapisach pod drzwiami dziekanatów poraz pierwszy zetkniecie się z życiem akademickiem: Widok mnogich rzesz kandydatów, przybyłych z najrozmaitszych dzielnic Rzeczypospolitej z tym samym, co wy, celem, nasunie wam pierwsze refleksje: że nie sami jesteście, każdy dla siebie, że wchodzicie w jakąś bliżej nieznaną jeszcze sobie grupę, społeczność.

Stajecie się obywatelami Rzeczypospolitej akademickiej. Trzeba, abyście dobrymi byli jej obywatelami. Trzeba, abyście uświadomili sobie, że nie należy przechodzić w czasie studjów obok życia akademickiego, które tyle daje w najrozmaitszych przejawach swoich nauki i doświadczenia.

Tym apelem, skierowanym do rzesz wstępujących na Uniwersytet Poznański, rozpoczynamy na łamach „Życia Młodzieży Akademickiej" nowy rok akademicki 1931/32.

Red. odpow.: Bogdan Piotrowski. W sprawach redakcyjnych zwracać się do p. J. Jabłońskiego (Młodzież Wszechpolska).

Złowroga fala

Jednym z najbardziej skomplikowanych i doniosłych problemów współczesnej Polski jest niewątpliwie zagadnienie żydowskie. Żydzi od dwóch wieków z żelazną konsekwencją dążą do uczynienia z Polski naturalnego rezerwuaru swych sił. W związku z tem masowo się w Polsce osiedlili, stanowiąc największe na świecie „ghetto", i starają się wywierać jak najwszechstronniejszy wpływ na politykę państwa polskiego, opanowując planowo wszystkie dziedziny jego życia, zwłaszcza gospodarstwo narodowe.

Te wysiłki żywiołu żydowskiego, zmierzające w swym ostatecznym rezultacie do stworzenia Judeo - Polski, są w znacznym stopniu udaremniane przez zdecydowany odpór narodu polskiego. I tak toczy się zaciekła walka między napływowym elementem — żydami, a gospodarzem Polski — narodem polskim.

Jednym z ogromnie ważnych odcinków tego zmagania jest teren uniwersytecki. Żydzi, by móc skutecznie prowadzić walkę z żywiołem polskim, starają się mieć w swych szeregach jak najwięcej elementu inteligenckiego, zdolnego do zajmowania placówek życia społecznego Polski. To też wielkiemi falangami napływają na polskie wyższe uczelnie, zalegając ich audytorja. Żydzi stanowią obecnie około 25 proc. ogółu studentów.

Polska młodzież akademicka, w swej olbrzymiej większości narodowa, zdaje sobie w pełni sprawę z wagi niebezpieczeństwa żydowskiego. Już w pierwszych latach niepodległości wypowiada ona zdecydowaną walkę naporowi żydowskiej tłuszczy na polskie wyższe zakłady naukowe. Praca narodowej młodzieży akademickiej w tym zakresie idzie w dwóch kierunkach. Eliminuje ona żydów z akademickiego życia zbiorowego oraz wszczyna zorganizowaną akcję, mającą na celu zastosowanie w stosunku do nich „numerus cleusus".

Akcja usuwania żydów z organizacyj studenckich, wprowadzenia do ich statutów paragrafów, zakazujących przyjmowania akademików wyznania mojżeszowego, dalej tych, którzy judaizm opuścili, jak wogóle pochodzenia żydowskiego, napotykała na poważne trudności. Wśród nich najważniejszą było popieranie żydów przez młodzież, grupującą się dziś w obozie „sanacji" akademickiej. Jednak przeszkody wszelkie zostały usunięte i obecnie żydzi usunięci są poza nawias życia organizacyjnego akademików polskich.

Inne koleje przechodzi walka o „numerus clausus", walka, jak dotąd nieuwieńczona pożądanemi rezultatami. Zaprowadzenie „numerus clausus" w przeciwieństwie do usunięcia żydów ze stowarzyszeń studenckich przekracza siły polskich akademików. Ograniczenie dopływu żydów na wyższe uczelnie należy do kompetencji ciał ustawodawczych i czynników rządzących, Rola młodzieży akademickiej sprowadza się w tym wypadku do wpływania na miarodajne czynniki, by zastosowały ograniczenia procentowe w odniesieniu do żydów.

Drugi Sejm polski debatował nad ustawą o „numerus clausus". Referentem jej był prof. dr. Władysław Konopczyński. Zainteresowanie sprawą w kraju było wielkie. Młodzież akademicka wytężała wszystkie swe siły, by za pośrednictwem opinji społecznej skłonić ciała parlamentarne do przyjęcia ustawy. Lecz żydostwo również nie spało; wprowadziło ono w ruch wszystkie sprężyny, aby nie dopuścić do uchwalenia zbawiennej dla przyszłości Polski ustawy.

W nastroju przygnębienia z powodu zaszłych na terenie Polski wydarzeń przyszło do głosowania nad „numerus clausus". Ustawę odrzucono...

Czynniki rządzące również nie wykazały należytego zrozumienia dla wagi sprawy. Z działalności ich w tym zakresie jest jedynie do zanotowania okólnik ministra Głąbińskiego, zlecający władzom wyższych uczelni stosowanie ograniczeń w przyjmowaniu żydów. Niestety okólnik ten za rządów pomajowych zniesiono.

Tak więc napór żydowski na wyższe uczelnie nie natrafia na żadne przeszkody. Ma to niesłychanie groźne następstwa dla przyszłości państwa polskiego. W interesie narodu polskiego, jego potęgi i zwartości leży jak najszybsze pomyślne rozwiązanie kwestji żydowskiej na wyższych uczelniach. Świadomość tej konieczności jest jeszcze większym bodźcem dla młodzieży narodowej w jej niezmordowanem dążeniu do gruntownego przetworzenia oblicza współczesnej Polski. „Numerus clausus" dla Żydów będzie wprowadzony. (t)

Gdy ludzie zaczęli wiązać krawaty...

Trzeci i czwarty dziesiątek ubiegłego stulecia to czasy dość zasadniczego przełomu w życiu nowoczesnem. Dokonał się wówczas szereg zmian i przewrotów, zarówno w stosunkach międzyludzkich, jak i w codziennym obyczaju jednostki. Nietylko duchowa, lecz i materjalna, przedewszystkiem materjalna twarz rzeczywistości poczęła dość szybko zmieniać swe oblicze. W krótkim przeciągu czasu, od kongresu wiedeńskiego po wiosnę ludów dokonało się tyle przemian, że kiedyindziej epoki całe składać się na nie musiały. Z położeniem pierwszych szyn kolejowych, z otwarciem fabryk i młynów parowych, zaczęła się epoka mechanizacji życia i eksploatacji globu ziemskiego na wielką skalę. I wygląd człowieka zmienić się musiał do gruntu równocześnie. Z istoty, pędzącej puste życie na parkietach salonów przepoczwarzał się w nowoczesnego pracownika. Musiał zakasać rękawy do ogromu roboty, jaka go czekała. Przestał, a raczej pragnął przestać być bezużytecznym wieszakiem na fatałachy bez ładu i składu. Włożył natomiast „bluzę robotniczą" nowych czasów.

Coprawda, dziwnie wyglądała ta bluza na obcisłej sznurówce, ale mimo to człowiek epoki romantyzmu dumny był ze swego fraka w żółtym i morelowym kolorze i z popielatego cylindra na głowie i z długich białych pantalonów, które miały go odróżniać od nienaturalnych i niepraktycznych ludzi wieku XVIII-go. Największą atoli dumą napawał go krawat, ozdoba szyi pojawiająca się po raz pierwszy w latach dwudziestych ubiegłego stulecia. Już wprawdzie jakobini paryscy dali hasło do noszenia krawatów, ale dopiero epoka Ludwika Filipa upowszechnia je w szerszych sferach towarzyskich.

„Jeżeli Mama chce wiedzieć ostatnią modę paryską — pisze w roku 1829 z Paryża do Polski młody Koźmian, syn tego srogiego klasyka, co to bardzo nie lubił pana Mickiewicza — to niech każe wziąć aksamitu czarnego i zrobić z niego rodzaj halsztucha męskiego związanego w kokardę i w środku spiętego kamieniem. Jest to najwyższy wyraz elegancji. Nazywa się „la cravate". Co do mnie uważam, że jest wprost okropna."

Chopin był pierwszy

Innego zdania był w tej sprawie Fryderyk Chopin. On już od lat czterech chodził po Warszawie w takim modnym przybiorku i chwalił się w liście do przyjaciela Białobłockiego. „Mam nową chustkę na szyję, czyli inszym terminem, bobyś może tego nie zrozumiał — krawatę."

Przyjaciel „Frycka" musiał istotnie wypatrzeć wielkie oczy na to dziwo, o którem jeszcze nie słyszano na warszawskim bruku, a genjalny mistrz, słynący zawsze z ogromnej dbałości o wygląd zewnętrzny, stał się tem samem w Polsce pierwszym właścicielem modnego krawata. Zapewne więcej od tej błyskotki ciekawiły Chopina wynalazki i ulepszenia w dziedzinie fortepianu. Los zdarzył bowiem, że młodość największego genjusza muzyki naszej zbiegła się z zasadniczem udoskonaleniem budowy tego instrumentu. Odeszły w przeszłość brzękające pudła, owe „pantaljony", „instrumenty" i wszelkie rodzaje szpinałów, które dźwiękiem swym przypominały głos cymbałek umieszczonych w metalowym kotle. Klawikord potrącał niezdarnie struny zapomocą pyszczków z piórka czy skóry, nowoczesne „fortepiano", z którego już wkrótce miały rozbrzmieć mazurki i polonezy Chopina, stało się instrumentem o szerokiej i bogatej możności cieniowania tonów. Wynalazek młotków, uderzających w struny, uczyniono już w wieku XVIII, ale teraz dopiero został udoskonalony i umożliwił budowę fortepianu, w formie zasadniczej, jaka do dziś pozostała. Z pod tych strun, uderzanych młotkami, popłynęły wkrótce w świat tony nowego tańca, przyjętego zrazu też jako dziwo niesamowite i niepotrzebne. W przeciwieństwie do dawnych tańców „gonionych" i „chodzonych" był on pląsem wirowym.

„Nieprzyzwoity" walc

Rewolucją prawie w dziedzinie tańców było wprowadzenie walca. A raczej uszlachcenie, gdyż epoka romantyzmu uczyniła z tym tańcem podobnie jak z pieśnią ludową: wprowadziła go z karczmy do salonu. Nam dzisiaj trudno pojąć, że poczciwy i szanowny walczyk mógł kiedyś należeć do rzędu tańców zakazanych i z trudem wielkim ubiegał się o debit na przyzwoitym balu. Na czemże polegała krzycząca niemoralność walca? Najpierw na tem, że nie urodził się na woskowanych parkietach jak gawot lub menuet, lecz przybył z nieokrzesanego i ciemnego świata pojęć, w którym urodziła się „Lenora" Bürgera czy „Romantyczność" Mickiewicza. Ale mniejsza o pochodzenie, gorszą sprawą było zuchwalstwo jego form. Niesłychane zuchwalstwo! Oto tancerz śmiał obejmować tancerkę w pół! I ważył się dotykać jej bioder urękawicznionemi rękami. A zaślepieni nauczyciele nowego pląsu, twierdzili, że to najwłaściwszy obraz życia rodzinnego, taka we wzajemnem spleciona objęciu para kochanków. I nic nie pomogło zrazu, że protektorat nad niemoralnym tańcem objęli królowie, zebrani na kongresie wiedeńskim w r. 1815, i z Aleksandrem I na czele hasali w takcie trzyćwierciowym. Musiały przeminąć lata, zanim wielki talent Jana Straussa nadał walcowi nietylko prawo obywatelstwa, ale berło królewskie wśród wszystkich tańców świata.

Jednym z pierwszych wybitnych ludzi, którzy stanęli w obronie walca, był nie kto inny, lecz wielki poeta angielski, wieszcz buntu i złośliwy satyryk romantyzmu, twórca „Korsarza", lord Byron. Napisał on całą długą apostrofę liryczną p. t. „The waltz" na temat niesłusznie odsądzanego od czci i wiary pląsu. Nie rób sobie nic z tego, walczyku mój zalotny — wołał poeta — że cię dziś potępiają purytanie, bo wkrótce świat cały do ciebie należeć będzie. Ty zasię Terpsychozo, „muzo nóg migotliwych", racz przyjąć i tego wirującego syna w poczet swych legalnych dzieci. Imponowała przedewszystkiem Byronowi demokratyczność walca, którą tak sławił (przekład Wiktora hr. Baworowskiego):

Tobie moda hołduje,
Szlachcianki, królowe,
W kulisach z lokajami tańczą pokojowe.
Szeroko coraz szerzej
Jak to każdy przyzna
Zajmuje nawet głowy
Ta kołowacizna.

Bo któż dzisiaj nie tańczy walca? Nie miała racji pani de Geulis, i nie miał racji Werter, Goethego, gdy cię nie chcieli uznać. Dziś — pisze Byron w r. 1820 — wszyscy walcują:

Ciężki mieszczuch nie może
Na miejscu dosiedzieć
Obejmując tancerkę
Coś jej czule bredzi
Wino odurza głowę,
Lecz twa, walcu, sztuka
Subtelniejsza nad trunek:
Tylko serca szuka!

U nas popularność walca zatoczyła szersze kręgi w roku powstania listopadowego. Do ulubionych przez panie polskich należał walczyk à la „Orlątko", tańczony na salonach warszawskich.

Fajki, cygara i kawiarnie

Oprócz nowomodnego fortepianu jeszcze jeden mebel nowy pojawia się w epoce Restauracji i Biedermeiera w kącie pokoju. Ni to półka na kwiaty, ni konsola. Wysmukły stojak z szufladkami, półokrągle przycięty do rogów ściany. Jest to fajczarnia. Oparte w kozły, jak karabiny w arsenale stoją pod ścianą wiśniowe cybuchy do fajek, rozmaitej długości. Fajczarnią zowią też pokój do palenia, gdzie w kłębach dymu chowają się potępieni przez obyczaj towarzyski fajczarze. Niedopuszczalne w salonie, surowo wzbronione jest palenie fajek na ulicy. Wielka w tem groźba wzniecenia pożaru, podobnie jak wkrótce z komina lokomotywy. Owoc zakazany kusi tembardziej. W kłębach dymu fajczanego żyją poeci. Mickiewicz należy do najgorliwszych. Gorszą się filomaci wileńscy, że Maryla cichem pociąga również z fajeczki. Kurzą żołnierze w obozie, oficerowie na kwaterach. Około roku 1829 zabronił W. Ks. Konstanty palić na ulicy. Cywilom przedewszystkiem. Wyjście z fajką w gębie na ulicę przypłacił Maurycy Mochnacki aresztowaniem. Domowa uroczystość palenia przenosi się na ulicę, z chwilą, gdy wiek XIX wymyślił nową uciechę. Wynaleziono cygara, niezgrabne, szaro-brunatne, osadzone na piórkach lub trzcinkach. Po ulicach Pompei chodził Słowacki „z takiem cygarem w ustach, jak po spalonej wiosce", a Krasiński gorszył się, że eleganci paryscy znosili te nowe wymysły pani Delfinie. „Pojawiły się i u nas w Krakowie te cygara — narzeka w tym czasie stary pan Ambroży Grabowski — klasa możniejsza, a nawet hołota nie wyjdzie na ulicę bez zatlonego lontu. Głupi ten nałóg wylał się daleko na brzegi i trudno go cofnąć. Nawet stary generał Chłopicki dymi cygarem po ulicy, jak mi mówiono, gdyż ja tylko widziałem go wyglądającego z okna z fajką w ustach."

Na fajki i czarną kawę, te dwa najmilsze i stylowe narkotyki epoki, chodzą ludzie romantyzmu do kawiarni. To również ostatnia nowość sezonu. Dość późno opamiętali się Polacy, że brak im zupełnie instytucji, którą wszak stworzyli pierwsi. Imć Jerzy Kulczycki z Sambora na Czerwonej Rusi do dziś jest wielbiony przez Niemców, bowiem pierwszy założył w Wiedniu kawiarnię na Kärtnerstrasse i gościa miał w niej nielada, króla Sobieskiego. Więc w te pędy nadrabiają zaniedbanie. Jak grzyby po deszczu rozmnożyły się odtąd w miastach polskich kawiarnie, rozmnożyły tembardziej, że je prześladowała policja, szukając w nich spiskowców politycznych.

Oto kilka tylko ważniejszych „wynalazków" obyczajowych, jakie się upowszechniły u nas w epoce romantyzmu i z małą zmianą przetrwały do dziś.

St. Wasylewski.

Co dotąd zdziałał Komitet Witkiewiczowski

Geneza i cel komitetu - Zarząd i dotychczasowa działalność — Program prac na najbliższą przyszłość — O witraże Witkiewicza

W roku 1925 powstał Uniwersytet Regjonalny im. Stanisława Witkiewicza na Podhalu, a jednocześnie zawiązał się Komitet Witkiewiczowski w celu opieki nad dorobkiem twórczości autora „Na Przełęczy" (1851/1915), oraz realizacji Jego idei, przedewszystkiem w dziedzinie regjonalizmu podhalańskiego. Gotowość wzięcia udziału we wstępnych pracach Komitetu wyrazili przedstawiciele wszystkich sfer kulturalnych kraju z wszystkich dzielnic i z wszystkich działów kultury, sztuki i umysłowości polskiej.

W dniu 16 kwietnia 1926 roku na posiedzeniu Komitetu w Warszawie wybrane zostało stałe prezydjum w następującym składzie: płk. prof. Tadeusz Korniłowicz — przewodniczący, literat Feliks Gwiżdż i Kazimierz Kosiński (autor monografji o Witkiewiczu) jako jego zastępcy, Leon Płoszewski — skarbnik, Aleksander Patkowski — sekretarz.

Dotychczasowa działalność Komitetu przedstawia się następująco: latem 1926 r. zorganizowano w Zakopanem cykl 12 wykładów o Stanisławie Witkiewiczu ,podczas trwania kursu wakacyjnego Uniwersytetu Regjonalnego Jego imienia. W styczniu 1927 r. otwarto wystawę obrazów i rysunków Witkiewicza w Tow. Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. Podczas trwania wystawy odbyła się uroczysta Akademja oraz szereg odczytów o twórczości Witkiewicza (w Polskiem Tow. Krajoznawczem oraz przez radjo). Komitet wydał kompletną Bibliografję pism jego i o nim, przyczynił się do wydania wspaniałej monografji pióra Kazimierza Kosińskiego.*) Przygotowano do druku zeszyt III Stylu Zakopiańskiego p. t. „Sztuka Kościelna", poświęcony wyłącznie twórczości Witkiewicza, którego wille zakopiańskie „Pod Jedlami", „Na Antałówce", „Koliba", „Oksza" i „Zofijówka" stanowią prawdziwe wzory stylu podhalańskiej sztuki ludowej. Tablice opracował i zaopatrzył komentarzem prof. Państwowej Szkoły Zdobniczej w Poznaniu, Wiktor Gosieniecki. Wstęp „O stylu zakopiańskim" napisał prof. Jan Gwalbert Pawlikowski. Wydawnictwa podjęła się Kasa Mianowskiego.**)

Delegacja Komitetu interwenjowała u księdza dziekana Tobolaka w Zakopanem, prosząc o opiekę nad zabytkami twórczości Witkiewicza w kościele parafjalnym, w szczególności o zachowanie witrażów, zagrożonych usunięciem wobec zamierzonej nowoczesnej polichromji świątyni. Nadto Komitet wystąpił do Związku Podhalan z inicjatywą opieki nad budownictwem podhalańskiem w ogólności, w szczególności zaś nad zabytkami twórczości St. Witkiewicza.

Program prac na najbliższą przyszłość przewiduje wydanie Dzieł Zbiorowych Stanisława Witkiewicza. W tej sprawie Komitet zabiegał u rozmaitych wydawców, niestety jak dotąd, bezowocnie. Obecnie toczą się pertraktacje z Instytutem Popierania Twórczości Literackiej. Dalej projektowane jest wydanie pełnego katalogu dzieł artystycznych ze wszystkich dziedzin jego twórczości, albumu reprodukcyj dzieł malarskich, inwentaryzacja rysunków, rozproszonych po czasopismach, wydanie albumu dzieł architektonicznych świeckich. Kontynuując akcję w obronie stylu zakopiańskiego Komitet wyda broszurę „Styl Zakopiański", zawierającą wstępy Stanisława Witkiewicza do obu zeszytów „Stylu Zakopiańskiego", rozdziały ze „Sztuki i Krytyki" oraz wybrane ustępy z „Na Przełęczy", oraz krótki przewodnik po zabytkach stylu podhalańskiego w Zakopanem w dwóch językach. Opracowuje się obecnie projekt założenia w Muzeum Tatrzańskiem im. Chałubińskiego oddziału St. i W. Matlakowskich, poświęconego rozwojowi stylu zakopiańskiego, oraz czyni starania o subsydja na budowę nowego pawilonu Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Wreszcie przygotowuje się do druku zeszyt IV „Stylu Zakopiańskiego", poświęcony twórczości architektonicznej i zdobniczej artystów, pracujących w duchu Witkiewicza.

Łącznie ze Związkiem Podhalan jest w programie na najbliższą przyszłość — a) podjęcie inicjatywy wobec władz rządowych o budowę szkół na Podhalu w regjonalnych odmianach stylu podhalańskiego, b) wystąpienie regjonalnej szkoły rzemiosł budowlanych w Nowym Targu z wydziałami: murarskim, kamieniarskim, drzewnym, żelbetonowym, ceramicznym, c) stworzenie filmu propagandowego w zakresie stylu podhalańskiego, d) opracowanie podręcznika ciesielskiego opartego na zasadach stylu zakopiańskiego, e) rozpoczęcie starań o utworzenie Państwowej Rady Ochrony Sztuki Ludowej na terenie całej Polski, f) tworzenie rezerwatów sztuki podhalańskiej na Podhalu, g) propaganda twórczości Witkiewicza w ogniskach Związku Podhalan — oraz wydanie Czytanki z pism Witkiewicza dla podhalańskich szkół powszechnych. Układem tej czytanki miał się zająć śp. Władysław Orkan.

Takie sprawozdanie odczytał prezes Komitetu Witkiewiczowskiego, wielki entuzjasta sztuki Witkiewicza i ludu góralskiego, p. płk. prof. Korniłowicz na walnem zebraniu Komitetu, odbytem w połowie sierpnia w Zakopanem, w lokalu Związku Artystów Plastyków . Atoli główny punkt obrad tego zebrania zajęła sprawa witrażów Witkiewicza — która w krótkich słowach przedstawia się, jak następuje: miejscowy proboszcz, ks. dziekan Tobolak powierzył polichromję zakopiańskiego kościoła parafjalnego jednemu z artystów malarzy, którego znano coprawda z kilku prac sztalugowych, natomiast zupełnie nieznano jego twórczości w dziedzinie malarstwa dekoracyjnego. Pominięto zupełnie przyjęty w takich wypadkach konkurs, a projekty polichromji kościoła — na którego budowę, bądź co bądź, zbierała się cała Polska — znane są zaledwie jednostkom wśród najbliższego otoczenia zainteresowanych. Artysta jako warunek położył usunięcie witrażów Witkiewicza, nie harmonizujących jakoby z jego projektami dekoracyjnemi. Sprawa ta wywołała protest licznych entuzjastów Zakopanego, a przedewszystkiem członków ostatniego zebrania Komitetu Witkiewiczowskiego, którzy w rezolucji jednogłośnie domagają się zachowania dzieł wielkiego artysty.

Hilary Majkowski.

*) „Stanisław Witkiewicz" Warszawa, 1928, stron 542.

**) Osobna odbitka wstępu Pawlikowskiego już opuściła prasę.

POPIERAJCIE TANIE KUCHNIE BO ONE KARMIĄ WSZYSTKICH GŁODNYCH!

KULTURA FIZYCZNA

Italja — Polska

Przed największą imprezą sportową w Poznaniu

Pierwsze w Poznaniu międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne zbiegają się z dziesięcioleciem Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego. Niezliczoną już ilość razy Warszawa, a dalej Lwów, Wilno, Kraków i Górny Śląsk były terenem międzypaństwowych bojów lekkoatletycznych Polski. Poznań, jeden z najsilniejszych ośrodków Polski w tej dziedzinie, dostąpił zaszczytu goszczenia obcej reprezentacji państwowej dopiero teraz, w roku, kiedy silna depresja gospodarcza kraju powoduje, że Warszawa w obawie o finansowe powodzenie imprez, chętnie oddaje je prowincji' Czy byliśmy już bowiem kiedykolwiek świadkami, aby z czterech w przeciągu jednego roku rozgrywanych zawodów międzypaństwowych wszystkie odbyły się z pominięciem stolicy?

Zwłaszcza Śląsk gęsto zaludniony i stąd mogący przy swej dogodnej komunikacji dostarczyć dużą ilość widzów, a pozatem znany ze swej przedsiębiorczości i energji w przeprowadzaniu zawodów lekkoatletycznych, stał się w bieżącym sezonie uprzywilejowanym terenem spotkań międzypaństwowych. Stadjon miejski w Królewskiej Hucie był terenem zawodów międzypaństwowych pań Włochy — Polska w sierpniu r. b., wygranym przez nas w stosunku 87:61, dalej ubiegłej niedzieli meczu reprezentacji męskiej Węgier z Polską, przegranym przez nas w stosunku 25:51 pkt., a wreszcie wczoraj i dziś odbywa się spotkania Czechosłowacja—Polska

Przegrana naszej reprezentacji męskiej z Węgrami zgóry była przesądzona. Wypadła ona, niestety, zbyt wysoko, do czego w pewnej mierze przyczynił się fatalny przebieg biegu na 100 m, nieuwzględniony w punktacji i słaba forma niektórych zawodników, zwłaszcza Kostrzewskiego. W dziś i jutro odbywającem się spotkaniu z Czechosłowacją idzie stawka nietylko o ostateczne zdobycie puharu wędrownego, ufundowanego przez min. Zaleskiego, w walce, w której obydwie reprezentacje mają dotychczas po dwa zwycięstwa, ale w większym stopniu jeszcze o prestiż sportu polskiego, bowiem lekka atletyka jest jedną z niewielu dziedzin sportów, w których walczymy z Czechosłowacją jak równi z równymi. Dla tego też w tej walce spodziewamy się po reprezentantach naszych, że wydobędą z siebie maksimum tego, na co ich stać; zwycięstwo nad Czechosłowacją leży absolutnie w granicach naszych możliwości, jeżeli — tradycją uświęcone — zwycięstwa w sztafetach będą po naszej stronie. Z Czechami walczyliśmy pięć razy, wygrywając dwa spotkania, przy trzech przegranych.

Nie pomniejszając ewentualnego zwycięstwa Polski w spotkaniu z Czechami, gdzie idzie o sprawę więcej wewnętrzną — że się tak wyrazimy, o sprawę słowiańską, stwierdzić musimy, że w czekającem nas spotkaniu z Italją stawka jest niepomiernie wyższa, bowiem kraj „czarnych koszul" umiał sobie w latach ostatnich wywalczyć w europejskim koncercie sportowym znaczenie i poważanie i nasze w tem spotkaniu zwycięstwo odbiłoby się głośnem echem w całej Europie, sławiąc imię Polski.

Pierwszy i jedyny dotychczas mecz rozegraliśmy z reprezentacją Italji w Rzymie, przegrywając 54:78, a zdobyczą naszych zawodników były dwa pierwsze i pięć drugich miejsc. Z zawodników ówczesnych reprezentacyj staną w rewanżowem spotkaniu w Poznaniu: po stronie Polski Adamczak, Kostrzewski, Sikorski, po stronie Italji: Facelli (płotkarz światowej sławy), Carlini, Pighi (doskonały miotacz) i Tavernari (świetny średniodystansowiec).

Przygotowania do meczu na 12 i 13 września przeprowadzone zostały przez zarząd P. O. Z. L. A. do najdrobniejszych szczegółów. Ze względu na zniżenie o 20 procent ceny biletów w przedsprzedaży, dużo biletów już rozsprzedano. Tymczasem w czwartek organizatorzy otrzymali najniespodziewaniej wiadomość z P. Z. L. A., że Włosi domagają się przesunięcia terminu spotkania na październik. Wywołało to pewną konsternację, gdyż odłożenie spotkania spowodowałoby organizatorom nie tylko straty moralne, lecz dość poważne na nawet straty materjalne. P. Z. L. A. w swej odpowiedzi do związku włoskiego, obstawał stanowczo przy terminie 12 i 13 września. Z Poznania wyjechał do Warszawy jeszcze w czwartek wiceprezes P. O. Z. L. A. p. Ryszczorem wiceprezes P. O. Z. L. A. p. Ryszczyński, aby na miejscu dążyć do ostatecznego usunięcia powstałych trudności. W piątek wieczorem otrzymał P. O. Z. L. A. telefoniczne zawiadomienie z Warszawy, że po interwencji w Rzymie warszawskiej ambasady włoskiej, mecz w zapowiedzianym terminie się odbędzie. Włosi proszą jednakże o skreślenie z programu konkurencji skoku o tyczce. Wobec tego, że spotkanie z całą pewnością odbędzie się w zapowiedzianym terminie, 12 i 13 września, przystępujemy do omówienia naszych szans w poszczególnych konkurencjach.

Mecz z Italją rozłożony jest na dwa dni i obejmuje ogółem 15 konkurencyj. Przy stawieniu do każdej konkurencji po dwóch zawodników, punktuje się następująco: miejsce I — 4, II — 3, III — 2, IV — 1 punkt; pierwsze miejsce w sztafecie daje 8 punktów, drugie — 4.

Szanse nasze omówimy według kolejności konkurencyj w pierwszym i drugim dniu (sobota i niedziela), przyczem zaznaczamy, że walki w obydwa dni będą równo zajmujące, jak to niebawem wykażemy.

Sobota, 12 września

Już pierwsza konkurencja pierwszego dnia, bieg 400 m przez płotki będzie wspaniałem zainaugurowaniem zawodów. Facelli, słynny na cały świat pogromca lorda Burghleya będzie niewątpliwym triumfatorem biegu. Do poziomu jego rekordu (52 8) nasz Kostrzewski się jeszcze nie zbliżył. Niewykluczonem jest jednak, że nasz sympatyczny reprezentant na tym dystansie, po porażce w meczu z Węgrami, a zresztą nie wystawiony tym razem w biegu na 800 m, zdobędzie się na zagrożenie renomowanemu mistrzowi dystansu, choć tak on, jak w większej jeszcze mierze Maszewski niełatwą będą mieli przeprawę z drugim zawodnikiem Italji, Carlini'm.

Pchnięcie kulą zgromadzi trzech zawodników równej klasy. Dorniantti, Pighi, Heljasz. Cała ta trójka pcha kulę ponad 14 metrów. Dobra obecnie forma Heljasza domniemać pozwala w nim zwycięsce. Siedlecki, aczkolwiek poprawiający się z meczu na mecz, w najlepszym razie zająć może trzecie miejsce.

W biegu na 100 m od pierwszego do setnego metra wywiąże się walka pierś w pierś: Maregatti, Toetti, Trojanowski II. Wszyscy trzej pewni są na 10,8 s. Dużo zależeć będzie od dobrego startu. Nasz drugi przedstawiciel Śliwak, w tych warunkach jest tylko koniecznym „czwartym".

Skok w wyż powinien stanowić popis naszego świeżo upieczonego rekordzisty Chmiela. Reszta stoczyć winna równą walkę. Broglia, Tomassi jak i Pławczyk pokonują bowiem wysokość 180 cm.

W biegu na 400 m reprezentują barwy Polski dwaj poznańczycy: Biniakowski i Piechocki. Choć Biniakowski na doskonałej bieżni miejskiego stadjonu niewątpliwie dołoży starań, aby ruszyć z miejsca wiekowy już dosyć swój rekord, to jednak wątpliwem jest, aby zdołał pokonać Carlini'ego, który w niedawnym meczu Italji z Francją uzyskał czas 49,2 sek. Giacomelli uzyskał w wymienionym meczu czas 50,4 s., z czego wynika, że nasi zawodnicy, chcąc uplasować się na lepszych miejscach, walczyć będą musieli do ostatniego tchu.

W rzucie oszczepem możemy zwyciężyć. Dominutti i Spezzali rzucają oszczep nie wiele ponad 55 m., którą to odległość z łatwością pokonać winni obaj Mikruci, z których starszy jest nowokreowanym rekordzistą rzutem 59,16 m.

Bieg na 1.500 m będzie ostatnim i emocjonującym punktem programu sobotnigeo. Do walki nietylko z Włochami, ale również z sobą staną Kusociński i Petkiewicz. Kusociński w tym sezonie na dystansie 1.500 m pokonał Petkiewicza już dwukrotnie. W obliczu czekającego ich spotkania z Nurmim (20. b. m.) obaj reprezentanci Polski trenują zawzięcie i powinni znajdować się u szczytu swej formy Tak tedy w Poznaniu rozstrzygnąć może się ostatecznie kwestja, któremu z wymienionych przyznać palmę pierwszeństwa na tym dystansie. Jeżeli po stronie Italji stanie Beccali, to Petkiewiczowi będzie danem wziąć rewanż za doznaną od niego porażkę w mistrzostwach Anglji.

Według wyżej wypowiedzianych przypuszczeń, po pierwszym dniu, coprawda niewielką różnicą punktów prowadzić winna Polska.

Drugi dzień spotkania

Drugiego dnia rozpoczną się zawody biegiem na 110 m przez płotki. Do rozprawy z Facellim i Carlini'm staną Trojanowski I i Nowosielski. Facelli'ego rekord opiewa na 14, 8 s. Mistrzostwo Włoch zdobył on wynikiem 15,2, a w meczu z Francją skończył na drugiem miejscu za Carlini'm z czasem 15,4 s. Równy wynik miał już też Trojanowski; Nowosielski zaś niewiele mu ustępuje. I tu zatem stoczą pełną emocji walkę zawodnicy obydwu reprezentacyj.

Jeżeli skok o tyczce z programu nie zostanie skreślony, zwycięstwo — mimo, niestety słabszej obecnie jego formy — przypaść winno naszemu weteranowi lekkiej atletyki, sympatycznemu Adamczakowi. Rekord jego coprawda jest nieco słabszy od rekordu Innocenti'ego. Jednak tak ten ostatni, jak również Mazzochi w mistrzostwach swego kraju, pokonali tylko wysokość 3,50 m, choć w meczu z Francją wynik Innocenti'ego brzmi 3,65 m. Długoletnia rutyna, ambicja i żelazna wola Adamczaka nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei, a nie bez szans jest również drugi reprezentant Polski, Schneider, szczycący się już wynikiem 3,60 m. Dla Adamczaka będzie start w tych zawodach jubileuszem startu 10-letniego w barwach reprezentacji Polski. Zaprawdę rzadki i godny uznania jubileusz!

Bieg na 200 m będzie spotkaniem równych co do poziomu zawodników. Toetti, Maregatti, Trojanowski II i Biniakowski uzyskują czas 22.4 s. W lepszych nieco szansach są Włosi, bowiem pierwszy z nich miał już wynik 21,8 — przez naszych zawodników dotąd nie uzyskany.

Ostatnie wyniki Heljasza w rzucie dyskiem każą przypuszczać, że zwycięży również w tej konkurencji, a Siedlecki stoczy równą walkę z Pighi'm i Dorniantti'm. Przewaga punktów w tej konkurencji winna być po naszej stronie mimo, że rekordowe wyniki gości są lepsze od rekordów naszych przedstawicieli.

W biegu na 800 m przedstawiciele nasi niełatwe będą mieli zadanie. Czasy uzyskiwane przez Beccali'ego (1:57,6) i Tavernari'ego (1:56,0) nie wróżą nic dobrego. Wschodząca gwiazda Lesickiego i wykazywany przez niego duch walki mogą sprawić miłą niespodziankę, mniej jednak spodziewać możemy się po Maszewskim, mimo dużej jego wytrzymałości.

Skok w dal wykaże poziom europejski. Wszyscy zawodnicy tej konkurencji: Maffei, Cortopassi, Sikorski i Nowak przekraczają 7 metrów. Najsłabszy z nich zdaje się być Nowak. Sikorski po powrocie do zdrowia może zwyciężyć.

Bieg na 5.000 m będzie zupełnym naszym triumfem, jeżeli na starcie obok Kusocińskiego stanie Petkiewicz. Walkę z tą dwójką podjąć mógłby jedynie Lippi, notujący w swoich wynikach już czas 15:10,0 m. Inni, jak Franzeschihi i Bedarri, są znacznie słabsi, choć z drugiej strony znów dużo lepsi od Miałkasa. wymienionego jako rezerwowego dla tej konkurencji.

Jedyną sztafetą zawodów będzie bieg rozstawny 4 × 400 m. Niestety, trudno omówić szanse w tej konkurencji, bowiem nieznany jest osobowy skład gości. Skład sztafety polskiej stanowią obok Kostrzewskiego trzej poznańczycy: Biniakowski, Piechocki i Iwański i wyrażamy nadzieję, że przed obliczem swojej publiczności nie zawiodą pokładanych w nich nadziei i że nowy rekord będzie owocem ich wysiłku.

W zawodach tych, Poznański OZLA zda swój egzamin organizacyjny. Wiemy, że władze okręgu przygotowują wszystko starannie, z wielkim nakładem pracy i z dużą starannością. Nie wątpimy również, że na boisku nie zabraknie im stanowczości i dobrej woli. Wspólny wysiłek wszystkich musi doprowadzić do sukcesu, do zdania egzaminu z notą najlepszą, a w konsekwencji do powierzenia Poznaniowi dalszych na szeroką skalę zakrojonych imprez.

Do tego przyczynić musi się jednak w niemniejszej mierze publiczność. Ceny wstępu są umiarkowane i przystępne. Nietylko organizacyjny sukces, ale również finansowy zadecyduje czy w Poznaniu częściej oglądać będziemy mogli zawody międzypaństwowe. Zainteresowanie zawodami już dzisiaj jest ogromne. Stadjon miejski jest godnem miejscem do rozegrania wielkiej stawki.

X Olimpiada

Składajmy ofiary na fundusz olimpijski

IX-te Igrzyska Olimpijskie w Amsterdamie uwieńczone zostały dużym sukcesem na rzecz Polski. Dwukrotnie wzniesiono na głównym maszcie sztandar Polski dzięki wielkim zasługom pp. Haliny Konopackiej-Matuszewskiej i Kazimierza Wierzyńskiego. Przy dźwiękach polskiego hymnu narodowego niezliczone masy widzów Olimpjady uczciły stojąc, z obnażonemi głowami, triumf Polski.

I znowu w 1932 r. musimy stanąć do międzynarodowych Igrzysk Olimpijskich. Musimy, bo w ten sposób kształtujemy opinję świata, że naród polski, to dzielny naród, który idzie ręka w rękę z pionierami zdobyczy świata, a w wielu wypadkach im przoduje!

X Olimpjada w r. 1932 odbędzie się w Los Angeles (Kalifornja). Na organizację naszej ekipy, na wysłanie naszego reprezentacyjnego zespołu sportowego trzeba dużo pieniędzy! dużo, bo około 250.000 złotych.

Suma ta, według obliczeń Polskiego Komitetu Olimpijskiego, niezbędna jest na wysłanie około 30 zawodników. Ilość zawodników jest stosunkowo bardzo niewielka, nieporównanie mniejsza od liczby zawodników wysłanych na Igrzyska do Amsterdamu w r. 1928 — Ograniczenie liczby naszej ekspedycji sportowej do Los Angeles tłómaczy się tem, że koszty wysłania jednego zawodnika do Ameryki są bardzo wysokie, a sytuacja ekonomiczna kraju bardzo ciężka. To też Polski Komitet Olimpijski postanowił wysłać do Los Angeles tylko takich zawodników, którzy będą mieli szanse wejścia do finału, a więc zajęcia jednego z sześciu miejsc punktowanych. Zawodników takich w całym szeregu sportów mamy, wysłać więc ich musimy w interesie propagandy sportu polskiego i sprawy polskiej zagranicą.

A zatem kwotę potrzebną społeczeństwo musi uzbierać, bo X-ta Olimpjada bez barw polskich w pojęciu obywatela jest nie do pomyślenia! Zdajemy sobie dokładnie sprawę z wartości propagandy naszego państwa zagranicą, gdzie zaufanie do tego, czy innego społeczeństwa kształtuje się tylko na jego czynnym udziale w życiu narodów, a nie na bierności.

Apelujemy więc do społeczeństwa — wspólnym wysiłkiem twórzmy Fundusz Olimpijski by móc wysłać naszych zawodników na X-tą Olimpjadę! Niech nikogo nie zabraknie wśród ofiarnych ludzi - obywateli! Każda kwota, choćby naimniejsza, przyczyni się do umożliwienia wyjazdu i propagandy imienia polskiego w Ameryce.

U twórcy „Miłości cygańskiej"

Kiedy przed trzydziestu laty Lehar, jak przystało człowiekowi, chcącemu zrobić w Austrji karjerę, przyjechał na sezon letni do Ischl, mógł sobie pozwolić zaledwie na skromny pokoik nad trafiką przy Gretzelstrasse. Drzwi trafiki miały dzwonek — urządzenie niemiłe dla nikogo, cóż dopiero dla kompozytora, którego los skazał na taki akompanjament!
To też tego lata pracowało mu się w Ischl bardzo trudno.

Następnego roku mógł już zamieszkać na probostwie u ewangelickiego pastora, potem przemieszkał dwa sezony w wagnerowskiej Kunstmühle. Potem zrobił odkrycie: domek ukryty w cienistym ogrodzie. Mieszkał tam kiedyś Meyerbeer. Ta „Klein Villa" gościła w rozmaitych czasach Léo Fala, Emmericha, Kalmana, Juljusza Bitnera. W niej urodził się „Hrabia Luxemburg", „Ewa", „Miłość cygańska". Te dzieci udały się Leharowi i pozwoliły mu wkońcu odkupić od księżnej Sabran willę, w której mieszka dzisiaj.

Stoi ta willa przy Franz Lehar Kai. Ulica nazywała się kiedyś inaczej — ale jak, nikt już dzisiaj nie pamięta. Wysokie drzewa tworzą zieloną ścianę dzielącą mistrza od reszty Ischlowskiego świata. Żyje tu w zupełnem odosobnieniu — z jednym służącym, kanarkiem i dwiema żabami.

Pani Lehar zamieszkuje willę sąsiednią. Tam przyjmuje Lehar gości, tam spędza czas wolny od zajęć. Do jego willi dopuszczani są ludzie tylko po uprzedniem zameldowaniu się telefonicznem i otrzymaniu pozwolenia. „Inaczej nie mógłbym pracować!" tłumaczy Lehar te restrykcje.

Dopuszcza do siebie zresztą dość łatwo. Wbrew innym znakomitościom — lubi dziennikarzy, chętnie udziela wywiadów. Przyjmuje przeważnie w pokoju do pracy.

Wysoki, poważny służący, którego sam wygląd onieśmiela, każe czekać na szczycie schodów i uprzejmym gestem zaprasza do siebie. Duży, jasny pokój. Fortepian, szafy biurko, stoły zarzucone nutami. Między papierami uwija się oswojony kanarek, nieodstępny towarzysz Lehara. Poprostu nie umie już tworzyć bez wesołego ćwierkania swego towarzysza. Na biurku w słoju dwie zielone żaby. Rechocą z rzadka — ale za to bardzo muzykalne. Lehar sam łapie dla nich muchy na pożywienie.

Każdy gość musi się podpisać w Księdze Pamiątkowej. Ostatni podpis pochodzi od młodego Chińczyka. Historja — jak z nieprawdziwego zdarzenia. Ojciec owego Chińczyka był przed sześćdziesięciu laty posłem w Wiedniu. Kochał się w księżnej Sabran i odrysował sobie na pamiątkę jej willę. Nowy przyjaciel Lehara znał ten rysunek od dziecka. Jakież było jego zdziwienie, gdy po przybyciu do Ischl, ujrzał go w hotelu „Elisabeth"! Stąd znajomość i przyjaźń. Jest podpis Kiepury — dość bezwzględny dla ortografji niemieckiej: „Auf frohes Zusammenarbeit in Tonfilm!" Schrecker wlepił na szczęście banknot pięciodolarowy, Löwy napisał w czasie inflacji: „Die Leharnoten sind die wertbeständigsten!"

Na pożegnanie stereotypowe: „Nad czem Mistrz pracuje?" Tymczasem — przegląda teksty. Ostateczną decyzję poweźmie jednak po naradzie ze swoim przyjacielem, Tauberem.

Wychodzi z willi rzadko. Zna w Ischl każdy kamień. I jego znają wszyscy. Przyjeżdża tu dla powietrza — i z przyzwyczajenia. Jakieś tradycje trzeba zachowywać!

Przy dolegliwościach żołądkowo kiszkowych, braku apetytu, atonji kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnem podrażnieniu, bólach głowy migrenowych, zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Żądać w apt. i drogerjach. nw 5534

WIADOMOŚCI POTOCZNE

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Z Tow. Opieki nad Zwierzętami.** Trzeci z kolei wykład n. t. „Kochajmy zwierzęta" wygłosi p. red. Edm. Rakowski jutro, 7 bm. o godz. 19 min. 30 w Radjo Poznańskiem.

— * **Stow. Młodzieży Polskiej pod wezwaniem św. Alojzego przy Farze** urządza w niedzielę 6 bm. wycieczkę familijną do Parku Narodowego na Malcie. Na miejscu wiele niespodzianek. M. in.: strzelanie, rzucanie kostek, poczta japońska i t. p. o bardzo cenne nagrody. Uwieńczeniem wszystkich imprez jest wielka loterja fantowa. Wymarsz o godzinie 14 z Nowego Rynku z własną orkiestrą.

Z WIELKOPOLSKI

— * **Nowy Tomyśl.** (Śmiertelny wypadek). W ub. poniedziałek znaleziono na drodze koło Chraplewa komisarza kontroli skarbowej Leona Koźlickiego z Nowego Tomyśla, nieprzytomnego, obok swego roweru. Koźlicki pełniąc służbę, wracał do domu, i spadł z roweru, tracąc przytomność. Przywieziono go samochodem wojskowym do szpitala w Nowym Tomyślu, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł następnego dnia. Śp. Koźlicki osierocił żonę i 3 dzieci. Pogrzeb odbył się w piątek z udziałem towarzystw, orkiestry i obywatelstwa.

— (Sprzęt chmielu). W tych dniach rozpoczął się w tutejszej okolicy sprzęt chmielu, który zapowiada się pomyślnie. Jednakże niskie ceny za chmiel, przytem niedopisująca pogoda, nie pokrywają w niektórych plantacjach kosztów własnych. Wystawa odbędzie się w końcu września.

— (Z Urzędu Stanu Cywilnego.) W miesiącu sierpniu zgłoszono w tut. Urzędzie Stanu Cywilnego 13 urodzeń, 5 zgonów i 3 śluby.

— (Niezwykły okaz.) P. Bajerowa znalazła w tych dniach grzyb „goździonkę" czy „szmaciaka gałęzistego", który ważył 2 kg., a był 35 cm. szeroki i 18 cm. wysoki. Grzyb był zupełnie zdrowy.

— (Postrzelony złodziej.) Stróż polowy maj. Chraplewo Nowak napotkał jednej z ostatnich nocy na polu kilka osób, kradnących kartofle. Między nimi niejacyś Dąbrowski i Weber zajęli wobec N. groźną postawę, tak, że N. w obronie własnej wystrzelił dwukrotnie, przyczem zranił Webera w lewą rękę. Weber poddał się obserwacji lekarskiej w szpitalu powiatowym (tp.)

— * **Bydgoszcz.** (Napad rabunkowy.) — W dniu 3 bm. o godz. 11,30 na drodze z Bydgoszczy do Żołwina pow. bydgoskiego został napadnięty mleczarek Kopicki Jan z Żołwina przez trzech nieznanych złoczyńców, którzy pobiwszy go dotkliwie kijami, zrabowali mu 150 zł. Sprawcy po dokonanym czynie zbiegli do pobliskiego lasu w kierunku Bydgoszczy. Dochodzenia w toku. (z)

SPORT

Polska—Czechosłowacja

Po pierwszym dniu spotkania w Królewskiej Hucie, Polska prowadzi 44⅔ : 28⅓ pkt.

Pierwszy dzień spotkania międzypaństwowego w Król. Hucie, mimo przejmującego zimna i wichru, przyniósł bardzo dobre wyniki. Na specjalne podkreślenie zasługuje wynik w pchnięciu kulą, świetny czas Kusocińskiego w biegu na 5 000 mtr., dwa pierwsze miejsca braci Mikrutów w rzucie oszczepem, oraz wynik sztafety 4× 100 mtr. Wskutek zimna i niepogody na stadjonie zebrało się zaledwie 1 000 osób.

Wyniki techniczne są następujące: 110 m pł.: 1) Nowosielski (P.) 15.6, 2) Trojanowski (P.) 15.8, 3) Reich (Cz.) 16.8. Kula: 1) Douda (Cz.) 15.71 (rekord czeski — stary wynosił 15.295), 2) Heljasz (P.) 14.31, 3) Siedlecki (P.) 12.56. Czesi nie stawili drugiego zawodnika do tej konkurencji. 200 m.: 1) Engel (Cz.) 22.4, 2) Trojanowski (P.) 22.6, 3) Biniakowski (P.) 22.8. 5 000 m: 1) Kusociński (P.) 14:58.8, 2) Kościak (Cz.) 15:47.2, Toebel (Cz.), Petkiewicz, który do 3 000 mtr. biegł o 100 mtr. za Kusocińskim, daleko przed Czechosłowakami, zasłabł po 3 000 mtr. i padł na bieżnię. Skok w wyż: 1) Horak (Cz.) 1.84, 2) Chmiel (P.), Pławczyk (P.) i Radischek (Cz.) po 1.79. Oszczep: 1) Fr. Mikrut (P.) 56.02, 2) Wł. Mikrut (P.) 55.32, 3) Klasek (Cz.) 52.78, 4) Knenitzky (Cz.) 49.95. 800 m.: 1) Drozda (Cz.) 2 min., 2) Lesicki (P.) 2:00.8, 3) Dvorsky (Cz.) 2:01.2, 4) Maszewski (P.). — 4×100 m: 1) Polska 43.4 w składzie: Koźlicki, Trojanowski, Nowosielski i Nowak, 2) Czechosłowacja zdyskwalifikowana za zgubienie pałeczki przy drugiej zmianie. (Tel. wł. — ek.)

Lekka atletyka

Bieg na przełaj na trasie 5000 mtr. o puhar wędrowny i nagrody urządza w niedzielę 13. b. m. K. S. „Lipno" w Stęszewie. Start o godz. 12. Zgłoszenia przyjmuje do 12 bm. p. Mroczyk.

Pływanie

O mistrz. Polski w piłkę wodną. Pierwszy dzień turnieju w Krakowie przyniósł następujące wyniki: „Cracovia" — „A. Z. S." (Warszawa) 3:2. Bramki dla zwycięzców strzelili Kot (dwie) i Sieńkowski (jedną), dla „AZS." Bocheński i Kratochwila. „Macabi" (Kraków) — „Unja" (Poznań) 5:0 do przerwy. Z drugiej połowy gry „Unja" zrezygnowała.
(Tel. wł. — ks.)

Piłka nożna

„Polonja" — „Warszawianka" 4:1 (1:1). Spotkanie ligowe zakończyło się zasłużonem zwycięstwem „Polonji", dla której po dwie bramki strzelili Szczepański i Malik. Honorową bramkę dla „Warszawianki" strzelił Materski. (Tel. wł. — ek.)

Tennis

Anglja — Francja — U. S. A., trójmecz odbywający się w Filadelfji przyniósł zupełne niepowodzenie Amerykanów. Po drugim dniu turnieju prowadzi Anglja 4 punkty, 2. Francja 2 pkt., Perry (A) — Elsworth Vines (U) 6:3, 7:5; Hughes (A) — Marcel Bernard (F) 6:4, 6:0; Perry — Merlin (F) 6:1, 7:5; Bernard — Doeg (U) 6:2, 6:4; Brugnon i Boussus (F) — Lott i Doeg (U) 9:7, 6:3.

Z TEATRÓW

— * **Z Teatru Polskiego.** Teatr Polski przygotowuje dla swych bywalców nieprzeciętną sensację. Będą nią koncerty słynnego zespołu śpiewaczego Rewellersów Polskich Columbia w swym popisowym repertuarze, złożonym z nawskroś współczesnych piosenek i przebojów.

Obok popularnego chóru Dana jest to najświetniejszy zespół śpiewaczy w chwili obecnej.

Rewellersi Polscy wystąpią dwukrotnie — we czwartek, 10 bm. i w piątek, 11 bm. w Teatrze Polskim.

Bilety po bardzo przystępnych cenach od 4 złotych do 50 gr będą do nabycia w kasie Teatru Polskiego od wtorku, 8 bm. w zwykłych godzinach kasowych.

W koncertach wystąpi również młoda, wybitnie utalentowana śpiewaczka operowa, p. Zuzanna Karin.

— * **Z Teatru Nowego.** W najbliższych dniach odbędzie się w Teatrze Nowym przedstawienie aktualnej „Rewjo-Szopki", w której poszczególne postacie ze świata poznańskiego odtworzą artystycznie wykonane kukiełki.

Zapowiedź tego nowego widowiska, smakiem artystycznym wysoce przewyższającego spotykane dotychczas na terenie Poznania prymitywy szopkowe, wywołała ogólne zainteresowanie wśród szerokich kół publiczności.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Wilsona" wyświetla film p. tyt. „Łzy ukojenia". Treścią filmu są dzieje niedobranego małżeństwa. Żona, czując skłonność do przyjaciela z lat dziecięcych — młodego malarza, nie zdradza męża, lecz postanawia umrzeć dla świata i wstępuje do klasztoru. Po latach jako zakonnica-pielęgniarka zostaje wezwana do swej ciężko chorej córki, lecz nie zdradza przed dnią tajemnicy. Gdy zaś córka powróciła do zdrowia i wyszła zamąż, matka-zakonnica raduje się jej szczęściem.

Film, chociaż nie odznacza się żadnemi wybitnemi walorami, pozostawia miłe wrażenie. Role główne kreują poprawnie Iris Arlan i Werner Pitschau. (Ga.)

„Miss Nippon". Japońska „królowa piękności", Take Inouye, prywatna sekretarka hr. Kozui Otani.

Kino „Tęcza" wyświetla film pod tyt. „Ponad śnieg". Filmowcy polscy ogromnie lubią Żeromskiego, lecz w transponowaniu na ekran dzieł tego wielkiego pisarza nie zawsze mogą się pochwalić dodatniemi rezultatami. „Ponad śnieg", który przed kilku laty oglądaliśmy na ekranie kina „Słońce", należy do średnio udanych transpozycyj. W rolach głównych oglądamy: Zorikę Szymańską, Mieczysława Cybulskiego, Zosię Koreywo i St. Wysocką. Program uzupełnia bardzo wesoła groteska. (Ga.)

Kino „Orzeł" wyświetla film pod tyt. „Legjon walecznych", czyli jak dzielny szeryf w jakiemś miasteczku w Texas rozgromił bandę złoczyńców, niepokojących okolicę.

Jest to film z dzikiego zachodu w najlepszym gatunku, gdyż oprócz doskonałego tempa akcji i gry Kenneynarda posiada bardzo staranną fotografję i niespotykaną w tego rodzaju filmach rozmaitość efektów (np. scena w karczmie o północy). Nadprogram — dwie groteski. (Ga.)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 5. 9. (PAT.) Londyn za zł 1 ft. szterl. 43,37; Nowy Jork za 100 zł 11,22; Praga za 100 zł 377,10—379,10; Wiedeń za 100 zł czeki 79,43—79,71; Zurych za 100 zł 57,45.

NA KAŻDEJ PLACÓWCE MŁODYCH CZYTAJĄ JEDNODNIÓWKĘ „CZUWAMY"

Hemoroidy
CZOPKI
Anusol
GOEDECKE
Leczniczy środek
Wypróbowany
Sprowadzający ulgę w cierpieniach
Wystrzegać się podrabiań
Prawdziwy tylko w pudełkach z plombą
Tp 162

Do gotowania jarzyn
MAGGIego buljon
686 dpz

KINO „METROPOLIS" W poniedziałek, 7 września r. b. premjera kapitalnej komedji: KINO „METROPOLIS"
„ŚWIETNA PARTJA"
W roli tytułowej: urocza gwiazda ekranu **CLARA BOW**
Na scenie aktualna rewja p. t. **„BABIE LATO"** w wykonaniu znakomitych artystów polskich scen rewjowych: **Janina Leonowicz, Hel. Grossówny Witolda Zdzitowieckiego, Władysława Ilcewicza** oraz zespołu baletowego: 6 girls i 2 boysów — akrobatów. W programie m. i. wspaniały finał p. t. **„Ostatnia plaża".**
Seanse o godzinie 5, 7, 9
Przedsprzedaż biletów od 11,30 do 1,30 w poł.
Seanse o godzinie 5, 7, 9

Msza św. żałobna

na intencję ś. p.

Heleny z Rob'ńskich Cichowiczowej

celebrowaną będzie w drugą rocznicę Jej zgonu dnia 10 b. m. o godz. 9-tej w kaplicy św. Józefa.

Mąż i dzieci.

Równocześnie odbędzie się nabożeństwo w Knocke sur Mer w Belgji, gdzie podobało się Panu Bogu powołać Nieboszczkę do Siebie. dp 1000

W sobotę, dnia 5 września o godz. 9. zasnęła po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babka, siostra i szwagierka, ś. p.

z Łukowskich

Walerja Łabędzka

w 64 roku życia. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 września o godzinie 16 z domu żałoby Ostrów, Kościelna 2.

W ciężkim smutku pogrążeni

dzieci i rodzina.

Ostrów, Jarocin, Inowrocław, Witkowo, Warszawa, Pleszew i Poznań dnia 5 września 1931 r. z 19

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Najtaniej

baterje anodowe, kieszonkowe, **żarówki** wszelkie, **latarki** kieszonkowe i **artykuły elektrotechniczne** hurt. i detal.

W. Nadachowski. Go'ębia nr. 4a, pomiędzy Szkolna a Wrocławska. Telefon 41-23

Dużo pieniędzy

mogą zarabiać osoby wszystkich sfer społecznych, mające rozległe znajomości. Oferty „Bathory" Ann. Exp. **J. Blockner, Budapest IV. Városház, ucca 10.** np 5 535

Potrzebny zaraz

praktykant gospodarczy

na jednoroczną praktykę bez wzajemnego wynagrodzenia do intensywnie prowadzonego majątku z hodowlą inwentarza. Kandydaci z maturą zechcą się zgłosić do Majętności Strzyżewice, per Leszno. zw 10 837

Choroby wątroby, kamienie żółciowe, choroby przemiany materji leczą zioła

CHOLEKINA ZA H. NIEMOJEWSKIEGO

początkowe: Ból w bokach i w dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami gorycz i niesmak w ustach. Wzdęcie i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. **Podczas ataków:** w dołku i wątrobie silny ból który się rozchodzi ku stronie tylnej w pasie krzyżu i sięga aż do łopatki. Wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber parcie na kiszkę stolcową. Niekiedy wymioty żółcią zimne poty żółtaczka. Bliższe szczegóły kuracji w broszurze np 4881

Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO.

Do nabycia w laboratorjum fizj. chemicznem „CHOLEKINAZA", Warszawa ul. Nowy Świat 5, tel. 504-96 (na prowincję wysyłka pocztą) oraz w aptekach i składach aptecznych. **Cena zł 2,60 za pudełko.**

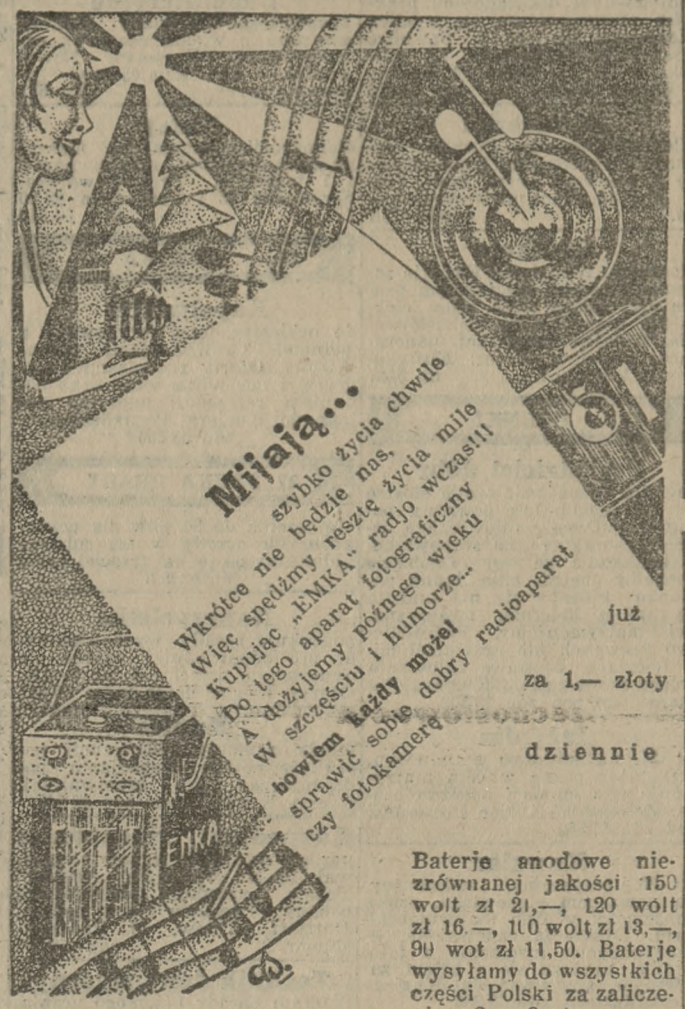

Baterje anodowe niezrównanej jakości 150 wolt zł 21,—, 120 wolt zł 16.—, 100 wolt zł 13,—, 90 wot zł 11,50. Baterje wysyłamy do wszystkich części Polski za zaliczeniem 2 — 3 zł

Gramofony od zł 71,—. Płyty gramofonowe od 1,95. Żelazka do prasowania (elektryczne) 24,— zł z 21

„EMKA", właśc. M. Włodarczak Poznań, Wrocławska 30 tel. 3683

Ca. 1 000 tonn pierwszorzędnych

kamieni szamot. normalnych

S. K. 33/34. pro tonnę zł 50,— franco wagon G. Śląska stacja kolejowa do oddania Tw 297

Walter Schmidt, Wielkie Hajduki G. Śl., Mickiewicza 4.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 7 września, o godz. 16,30 przy ul. Stawnej 12 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

obraz (owoce) i krajobraz. np 5 345

Obejrzeć można 10 minut przed przetargiem.

Krawczyk, kom. sądowy. Dąbrówki 14.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 7 września, o godzinie 16 przy ul. Wielkie Garbary 39 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

bufet dębowy. np 5 344

Obejrzeć można 10 minut przed przetargiem.

Krawczyk, kom. sądowy, Dąbrówki 14.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 7 września, o godzinie 11 przy ul. Szewskiej 22 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

bufet, kredens, szafę do rzeczy, bibljotekę, gotowalnię, biurko, fotele, stół okrągły, obraz, umywalnię, radjoaparat z głośnikiem. np 5 343

Obejrzeć można 10 minut przed przetargiem.

Krawczyk, kom. sądowy, Dąbrówki 14.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 8 września 1931 r., o godz. 12 sprzedam w Kotowie, pow. pozn. za gotówkę najwięcej dającemu:

pokrycie na leżankę 280 × 180 i obraz.

Zbiórka pół godz. przed przetargiem tamże przed sołectwem. np 5 570

R. Mazurowicz,

urzędnik egzekucyjny Wydziału Powiatowego pow. pozn.

Na wniosek firmy **Bławat Polski** Spółka Akcyjna w Poznaniu, Stary Rynek 87/88 o udzielenie odroczenia wypłat wyznacza się termin na **16 września 1931 r.,** o godz. 11-tej pokój 23 tut. Sądu do rozpoznania sprawy. Wierzyciele wzywa się, by przybyli na powyższy termin celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Poznań, dnia 3 września 1931 r. **Sąd Grodzki.** np 5 289

---

2. F. 6/30 **WYWOŁANIE. Wojciech Taczanowski** z Kościanek postawił wniosek na wywołanie listu hipotecznego z 20 czerwca 1913 dla Haliny z Grabskich Sulerzyskiej w wysok. 50 000 mk. z 6% odsetkami na nieruchomości Kościanki, dobra rycerskie w dziale III pod nr. 25. Posiadacza tego dokumentu wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu **16 grudnia 1931 r.** przed poł., o godz. 10-tej w podpisanym Sądzie (pokój 12) odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu. Września, dnia 10. 8. 1931 r. **Sąd Grodzki.** np 5 288

---

2. K. 10/30. **PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomość położona w **Wronkach** i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Wronki, tom II wykaz L. 21. na imię firmy **„Młyn Wroniecki"** t. z. o. p. w Wronkach zostanie w drodze przymusowego przetargu **dnia 5 listopada 1931 r., o godz. 10 przed południ.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr 2. Nieruchomość stanowi podwórze i grunt zabudowany przy rynku (dom mieszkalny, szopa, śpichrz, młyn motorowy). Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 29 sierpnia 1931 r. Wronki, dnia 31 sierpnia 1931 r. **Sąd Grodzki.** np 5 287

Dnia 1 września 1931 r. zostały wylosowane następujące numery 8% listów zastawnych **ZACHODNIO-POLSKIEGO TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIEJSKIEGO w Poznaniu:**

Ser. A. 13 szt. à 5 000 zł nr. nr.: 161, 181, 288, 350, 606, 608, 784, 829, 907, 975 1017, 1076, 1149	= zł	65 000,—
Ser. B. 12 szt. à 1 000 zł nr. nr.: 32, 293, 303, 319 352, 426, 491, 564, 726, 750, 762, 801	= zł	12 000,—
Ser. C. 1 szt. à 500,— zł nr. 127	= zł	500.—
Ser. D. 3 szt. à 200,— zł nr. nr.: 40, 159, 255	= zł	600.—
Ser. E. 3 szt. à 100,— zł nr. nr.: 97, 257, 309	= zł	300.—
razem:	zł	78 400,—

(siedemdziesiątosiemtysięcyczterysta złotych).

Należności za wylosowane listy zastawne **ZACHODNIO-POLSKIEGO TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIEJSKIEGO w Poznaniu** wypłacać będzie, poczynając od dnia 2 stycznia 1932 r.

a) kasa Zach. Polsk. Tow. Kredyt. Miejsk. w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8,

b) kasa Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8.

Wylosowane listy zastawne winne być przedstawiane do zapłaty łącznie z talonem i wszystkiemi kuponami począwszy od kuponu płatnego 1 lipca 1932 r. nw 5 342

ZACHODNIO-POLSKIE TOWARZYSTWO KREDYTOWE MIEJSKIE w Poznaniu.

Teatr Variete „Alhambra"

Dziś po południu o godz. 4

Przedstawienie zniżkowe

z p. Bronowskim na czele.

1 dziecko na każdy bilet wolno wprowadzić bezpłatnie. z 22

Wieczorem 8,30 przedstawienie galowe.

Kasa czynna w teatrze od 12—2 i 3—4 oraz 6.

Przedsiębiorstwo Przemysłowe

poszukuje dzierżawy z zamiarem następnego kupna **większego objektu fabrycznego** z kominem i bocznicą kolejową, z przyległą ziemią oraz zabudowaniami mieszkalnemi dla robotników. Tylko objekty znajdujące się na terenie **miasta Poznania,** przedmieścia lub w odległości 15—20 klm. od Poznania będą wzięte pod uwagę. Najbardziej nadawałby się objekt po cegielni, f-ce ceramicznej lub przetw. chemicznych. Oferty prosimy kierować do Kurjera Poznańskiego pod **dw 980**

P. SIEJAK

Pierwszorzędny fryzjer damski, specjalista w farbowaniu i trwałej ondulacji

pracuje obecnie w firmie

M. SCHELLER, ul. Pocztowa 31

vis a vis poczty. zp 1 88

Maturyczne i dokształcające kursy

„WIEDZA"

Kraków, ulica Studencka 14, I. piętro

przygotowujące na ustnych lecjach zbiorowych w Krakowie, oraz **w drodze korespondencji** zapomocą świeżo przez fachowych profesorów, opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów.

przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1931/32 na:

1) Kurs **maturyczny** gimnazjalny wszystkich typów i semin. naucz.
2) Kurs **średni** 5-tej i 6-tej kl. gimn.
3) Kurs **niższy** w zakresie 4-ch kl. gimn.
4) Kurs **7-miu klas szkoły powszechnej.**

Uwaga! Uczniowie kursów korespondencyjnych **otrzymują co miesiąc** oprócz całkowitego materjału naukowego, **tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania.** Na kursach „WIEDZA" wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państwowych szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów-(enic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, posiadamy gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogatą bibljotekę.

Żądać bezpłatnych prospektów. Tp 329

W CIĄGU 3 DNI STANIE SIĘ PAN NIEPALĄCYM

SENSACYJNĄ BROSZURKĘ ORAZ PROSPEKT Z NIESPODZIANKĄ WYSYŁA BEZPŁATNIE. FIRMA: „HERMES" ŁÓDŹ skrz. poczt. 392

T 320

JAŚNIEJ SŁOŃCA

NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM i FARBUJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAMOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Tp 324

Pierwszorzędny narożnikowy

dom handlowy

w najlepszym punkcie w mieście wojewódzkiem z powodu **wyjazdu do Niemiec** na bardzo korzystnych warunkach natychmiast do sprzedania lub do wydzierżawienia. Oferty do **„PAR", Toruń,** pod Dom Handlowy.

Pp 7 155-64,265

Uwaga! Tylko 75 gr.!

Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, autor prac naukowych, redaktor pisma „Świt", określa charakter, zdolności, przeznaczenie. Słynne medjum Evigny w transie odgaduje imiona, nazwiska wyszczególnia najważniejsze fakty życia. Jeżeli wątpisz — napisz rok i miesiąc urodzenia — otrzymasz próbną analizę charakteru darmo. Na koszta pocztowe załączyć 75 gr. (znaczki pocztowe). Redaktor Szyller-Szkolnik, Warszawa Żórawia 47, m. 2. Przyjęcia osobiste płatne cały dzień. nw 3527

Stemple L. Kapela Poznań, Wrocławska 18.

Który

emerytowany starszym wieku pożądający opieki, inteligentny własnem mieszkaniem zapoznałby starszą intelig. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Poznański zdw 58 210

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: **1-łamowy milimetr 50 groszy**

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811 i t. d. = 1 słowo. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Radjo
czterolampowe sprzedam. Marcina 33, mieszkanie 8. zdwp 58 168

Samochód
5 osobowy, 6 cylindrowy, prawie nowy za ½ wartości do sprzedania. Wiadomość Kurjer Poznański zdwp 58 004

Opony
samochodowe po cenach bezkonkurencyjnych 32×6 HD 305.— zł. Oferty wysyła i zamówienia przyjmuje J. Szczepański Gniezno tel. 248 w Poznaniu codziennie od g. 13—14. tel. 3934. Pw 7097-56.387

Dom
dochodowy nowy, sprzedam. — Obornicka 35 gospodarz. zdwp 57 933

Rabka
Zdrój Ogród warzywny 5 morgowy z willą o 7 pokojach (łazienka, garaż) i cieplarnią do sprzedania. Zgłoszenia „Orbis", Rabka. nw 5 483

Zaraz
sprzedam skład kolonjalny z mieszkaniem, do objęcia 2 500 zł. — Adres wskaże Orędownik zd 58 410

Psa
duńskiego doga, czystej rasy, maści czarno-białej tanio sprzedam. Adamski, Dąbrowskiego 36, zdp 58 542

Słoniny
kilka centnarów do oddania. Mielcarzewicz, Środa, Kościuszki 1. zdp 58 555

Fortepian
(skrzydło Bechstein), futro wyjazdowe i zegar stojący antyk angielski, korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia „Par", Toruń pod nr 1058. Pp 7 125-64,258

Jadalnię
dębową dobrej roboty, pierwszorzędnie utrzymany większy komplet sprzedam korzystnie z polecenia. Informacje u portjera ul. Dąbrowskiego 29. zdp 58 515

Sypialnie
ładne kompletne sprzedaje rzeczywiście tanio stolarnia, Kwiatowa 6. zdp 58 290

Na ogrodnictwo
30 mórg ziemi urodzajnej w Poznaniu korzystnie do nabycia. Adres Kurjer Pozn. zdp 57 912

Pianina
pierwszorzędnego gatunku poleca tanio B. Sommerfeld, Bydgoszcz, Śniadeckich 2. Filja Grudziądz, ul. Groblowa 4. np 5 470

Rabka
Zdrój. Pensjonat murowany, 33 pokoje, centrum, z pełnem urządzeniem do sprzedania za 250 000 zł. Zgłoszenia „Orbis" Rabka. nw 5 484

Losy
do V klasy Loterji Państwowej, ¼ zł 50, cały zł 200 można jeszcze nabyć w kolekturze M. Skrzypczak, Rogoźno Wlkp., P. K. O 169 371. np 5 556

Futra
najmodniejsze skóry na obsady, gdzie kupić najtaniej ?! — tylko w najtańszym składzie futer Dobrowolski, Marcina 1. zdw 57 388

Kurtkę skórzaną
sprzedam Kłosowski, Wrocławska 13.

Dom piętrowy
twardokryty niewykończony, 23 ubikacyj, 1 morga ziemi, 10 min. od dworca Luboń sprzedam. — Zgłoszenia Lasek, ul. Sobieskiego 60, Żabikowo-Poznań. zdw 57 991

DZISIAJ w KINIE

Apollo: „Król Żebraków".
Aurora: „Krawy Porachunek" i „Mus łapie złodziei".
Colosseum: „Rozkoszna dziewczyna".
Corso: „Najparadniejsza parada i Wędrowny Cyrk".
Edison: „Żar miłości".
Harfa: „Burza".
Metropolis: „Szatan Gry" oraz rewja p. t.: „Hallo Ameryka".
Odeon: „Moralność Pani Dulskiej".
Renaissance: „Bitwa nad Sommą".
Słońce: „Fałszywy Marszałek".
Tęcza: „Ponad Śnieg".
Wilsona: „Łzy ukojenia".

5 KUPNA

Poszukujemy
majątków do parcelacji. Wyczerpujące oferty: Komitet Osiedlenia zredukowanych na roli Barwicki, Warszawa, ul. Poznańska 11. np 5 550

Powózkę
małą lekką na jednego konia kupię. Oferty Kurjer Poznański zdp 58 501

6 KAMIENICE

Sprzedam
IV piętrową kamienicę (śródmieście) wraz dobrze zaprowadzonym składem rzeźnickim, całkowite urządzenie. Adres wskaże Kurjer Poznański zdp 58 539

Grudziądz
Kamienica z ogrodem półtoramorgowem wartości 120 tysięcy z powodu choroby właściciela spiesznie za bezcen. Potrzebna gotówka 60 tysięcy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 58 553

7 PIENIĄDZ

Posiadam
20 tysięcy i więcej. Proszę o solidne propozycje kupna lub dzierżawy pewnego rentownego interesu, ewentualnie przystąpię do solidnej spółki. Oferty do Biura Dzienników Hlawskiego, Sosnowiec pod „Rentowny interes". zdp 58 343

8 DO WYNAJĘCIA

2 — 3
pokoje i kuchnia zaraz do wynajęcia. Żabikowo, ul Długa 38. zdwp 57 730

Mieszkanie
luksusowe 5 pokojowe całkowicie umeblowane odstąpię za pół wartości mebli. Okolica początek ul. Focha. Wiadomość Kurjer Poznański zdwp 58 003

Okazja
skład rzeźnicki warsztatem, kompletnem urządzeniem, korzystne położenie, dogodne warunki do wydzierżawienia od 1. X. Bliższe informacje ul Ostrówek 6, I. zdp 58 494

Pokój
z kuchnią zaraz wynajmie gospodarz. Ul. Jeżycka 26. zdw 56 472

9 SZUKA MIESZK.

Poszukuję
zaraz mieszkania siedmiopokojowego w okolicy Parku Wilsona. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 58 497

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
dobrze umeblowany, światło elektryczne centralne ogrzewanie, z utrzymaniem lub bez od 15 bm. lub zaraz do wynajęcia. Waly Zygmunta Augusta 10, mieszkanie 17. zdp 58 213

Pokoje
umeblowane, elektryka, oddzielne wejście, I. piętro, na jedną lub 2 osoby do wynajęcia. Skarbowa 14, mieszkanie 8. zdw 56 839

Składowa 1
mieszkanie 1 pokój panu, parter, wygody, telefon 51-10. Szostkiewicz. zdp 58 496

Panienkę
względnie panią przyjmę, pokój, utrzymanie. Ogrodowa 9. II., prawo. np 5 501

13 LOKALE

Adwokatowi
biuro 2 — 3 pokoje umebl., albo intel. panu. Pocztowa 11, m. 9. Zgłoszenia 2—4. zdw 58 161

Lokale
na skład lub biura, a także dla adwokata w bliskości sądów i kościoła do wynajęcia. B. Sztukowski, Ostrów (Wlkp.). Gimnazjalna 2. zdp 58 552

14 DZIERŻAWY

Skład
bez urządzenia, dwoma pokojami i kuchnią w dużej kościelnej wsi na dogodnych warunkach do wydzierżawienia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 58 498

Ubikacje
parter, I. piętro, sklep 360 m. kw., Wielka, oraz parter 300 m. kw. Św. Marcin, na hurtownię, przemysł wydzierżawię. Bukowska 43, mieszkanie 5. zdw 57 945

22 ROZMAITE

Kołdry
przerabiam, nowe poszywam. — Smoczyńska Kwiatowa 8. zdwp 57 034

Krawcowa
szyje płaszcze od 13, suknie od 7 złotych. Ogrodowa 16, podwórze. zdw 58 132

Podręczniki
szkolne używane. Zakup, sprzedaż zamiana. Najkorzystniej Woźna 12. Ścisła dezynfekcja. „Książka Antykwarjat" Woźna 12. Dom firmy Kużaj. zdwp 58 176-7

Tilet
roboty wykonuję. Al. Marcinkowskiego 25, mieszkanie 13. zdp 58 493

Krawcowa
poleca się w dom. szyje wszelką garderobę damską i bieliznę. — Oferty Kurjer Pozn. zdp 58 398

Czapki
do wszystkich szkół solidnie i tanio. Pracownia czapek, Podgórna 14. zdp 58 397

Chiromantka
z długoletnią doświadczoną praktyką przeprowadziła się z ulicy Marcelego Mottego 2, na ulicę Franciszka Ratajczaka 15, mieszkanie 10, II piętro, 1 wejście z Pasażu Apollo. zdp 58 078

Akuszerka
Kleinwächterowa, Poznań, centrum ulica Romana Szymańskiego 2, pierwsze piętro, lewo drugi dom od Placu Świętokrzyskiego. zdw52 576/7

Głuchota
uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom usuwa przytępiony słuch, szum, ciekninie uszu. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej, pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki k/Krakowa. np 5567

23 OŻENKI

Posiedziciel dóbr
chciałby zaznajomić swoją siostrę lat 25, posiadającą poważny posag w gotówce, z człowiekiem dobrego charakteru, na stanowisku, niekoniecznie ze wsi Osobiście poznałby chętnie miłą, ładną panienkę, któraby się nie nudziła na wsi z 33-letnim mężczyzną. Cel matrymonjalny. Pośrednictwo krewnych lub przyjaciół mile widziane. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do Kurjera Poznańskiego pod zdp 58 593

Inżynier
lat 31, na wyższem stanowisku, przystojny pozna w celu matrymonjalnym młodą i posażną osobę. Zgłoszenia Kurjer Poznański pod zdp 57 589

Kawaler
lat 36, przystojny, inteligentny, na poważnem stanowisku, szuka znajomości w celu matrymonjalnym. Dyskrecja zapewniona. — nieanonimowe zgłoszenia z fotografją, uprasza się z całem zaufaniem, skierować do Kurjera Poznańskiego zdw 58 236

Panna
przystojna, inteligentna, zdrowa, posiada 3 000 zł i wyprawę pozna pana inteligentnego dobrego charakteru do lat 55. Cel matrymonjalny. Tylko poważne oferty możliwie z fotografją do Kurjera Poznańskiego rw 2 617

Towarzyszek
życia szukają bruneci 30-32 przystojni, muzykalni, na dobrych stanowiskach Oferty Kurjer Poznański zdw 58 231

Urzędniczka
lat 37, posiadająca około 6 tys. zł poszukuje celem usamodzielnienia się sympatycznego wspólnika stosownym wieku i odpow. gotówką. Cel matrymonjalny. Poważne zgł. możliwie z fotografją do Kurjera Poznańskiego zdw 58 349

Kawaler
w średnim wieku poszukuje panny lub wdowy do lat 40, celem ożenku. Oferty Kurjer Poznański zdw 58 338

Fachowiec
kawaler lat 28, z dziedziny przemysłu, dziś odgrywający poważną rolę, prowadzi własne przedsiębiorstwo, przystojny, pragnie poznać odpowiednią sympatję. — Rzecz traktuje się poważnie, dyskrecja zapewniona. Pośrednictwo rodziców i krewnych mile widziane. Oferty Kurjer Poznański zdwp 58 368

Towarzyszkę życia
pannę lat 20—25, zgrabną, posiadającą mieszkanie lub cośkolwiek gotówki pragnie poznać kawaler, lat 28, przystojny, dobrze sytuowany. Rzecz traktuje poważnie. Dyskrecję zapewniam. Pośrednictwo rodziców krewnych mile widziane Oferty Kurjer Poznański zdw 57 664

24 NAUKA

Poznańskie Kursy Budownictwa
(Szkoła Przygotowawcza), Kraszewskiego 17, mieszkanie 15. Pw 7 139-56.416

Angielka
udziela lekcyj tanio łatwa, szybką metodą. Św. Marcin 18, mieszkanie 3 zdp 58 531

„Jagoda" w Rabce M. Ciepielowskiej
przyjmuje przez cały rok dzieci i młodzież katolicką. Fachowa opieka, kuracja według zleceń lekarzy. Najnowsze urządzenia. — Możliwości nauki, języki, muzyka. Warunki przystępne. Prospekty na żądanie. np 5 539

Konwersacji
francuskiej spacer udziela osoba z towarzystwa, akcent paryski. Oferty Kurjer Pozn. zdp 57 651

Śpiewu
solowego wznawia lekcje metodą włoską prof. Krasińska-Rudnicka, Poznań, Plac Nowomiejski 5 a, 14—16. zdp 57 652

Buchalteryjne
Współczesne Wykłady Palliera gwarantuje wielodziedzinową samodzielność. Warszawa Nowogrodzka 48. Zamiejscowi listownie. Tp 571

Kursy
stenografji, pisania na maszynach, księgowość, rozpoczynam 3 i 7 września. Tyran-Zaworska, Strzelecka 33 i Poznańska 28/30 III. zdw 55 516

25 MUZYKA

Kapelmistrz
do orkiestry dętej rutynowany z pełnemi kwalifikacjami poszukiwany. Oferty z odpisami świadectw i curiculum vitae oraz podaniem referencji nadsyłać należy do Kurjera Poznańskiego zdp 58 556

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Nauczycielka
poszukuje posady wychowawczyni lub odpowiedniej zajmie się nauczaniem dzieci (od lat 6—12). Oferty Kurjer Pozn. zdw 56 341

Kupiec
młody samotny 4 000 kaucji poszukuje posady ekspedjenta podróżującego lub kierowniczej. Oferty Kurjer Pozn. zdp 58 549

Ekspedjent magazynier
uczony żelaźniak, żonaty, pracował 10 lat w firmie „Arkona" Tczew, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod A. Dettloff, Tczew, ul. Paderewskiego 8. zdp 58 546

Technik dentystyczny
Szukam posady dla mego ucznia, który skończył naukę. Dobry w złocie i kauczuku. R. Bieske. Wolsztyn Wlkp., dentysta. zdp 58 554

Ekspedjentka
dzielna w swym zawodzie szuka posady. Branża obojętna. W ostatniej posadzie pracowała przez 7 lat samodzielnie. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdp 58 512

Gimnazjasta
z nieukończonemi studjami szuka jakiejkolwiek posady. Zna język polski czeski, ruski, początki niemieckiego i łaciny. Oferty Kurjer Poznański zdp 58 505

Korespondentka
francusko-polska zarazem biegła maszynistka poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdwp 56 778

Nauczycielka
przyjmie posadę do pomocy w lekcjach szkolnych, francuskie, muzyka. Oferty Kurjer Poznański zdw 57 309

Mistrz młynarski
poszukuje posady kierownika albo samodzielnego, dzielny w swym zawodzie — długoletnia praktyka, zaraz lub później. — Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 57 944

Nauczycielka wychowawczyni
pozwolenie nauczania, bardzo dobre świadectwa, szuka pracy. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 57 936

Osoba
krytycznem położeniu uczciwa poszukuje posługi popołudniowej. — Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 58 134

Urzędnik
gospodarczy, dobry gospodarz, z kilkonastoletnią praktyką w najintensywniejszych majątkach, z dobremi referencjami, przyjmie zaraz jakąkolwiek posadę, ewentualnie za kawalera. Teofil Matysiak, Poznań, ul. Starołęcka 53/55, m. 2. zdw 57 941

Kupiec
książkowy, dobry organizator posiadający 2—3 tysiące złotych, szuka posady Branża obojętna. Szczegółowe oferty do Kurjera Poznańskiego pod rw 2 620

Buchalter
bilansista-organizator w przemyśle i handlu poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 58 278

Służąca
inteligentna poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdw 58 408

Dziewczyna
uczciwa, czysta z dobrem gotowaniem, prasowaniem sztywnej bielizny dobremi świadectwami, szuka posady do 1 osoby od 1. 10. Oferty Kurjer Pozn. zdw 58 405

Ślusarz
obeznany w tokarni frezowni poszukuje zajęcia względnie jako robotnik, miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 58 044

Młodsza
panienka z prowincji szuka posady do lekkich prac domowych. Borysiakówna Gołębin Stary, poczta Czempin, pow. kościański. zdw 58 010

Niania
doświadczona czysta poszukuje posady do niemowlęcia lub dzieci Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 58 039

Karmelkarz
dzielny fachowiec wszelkie gatunki również konfekty poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 58 011

Osoba
uczciwa, sumienna i pracowita szuka posady do niemowlęcia lub samotnej starszej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdw 58 024

28 WOLNE MIEJSCA

Osobę
z inteligencji ewentualnie mającą emeryturę, skromnych wymagań do wyręczenia i pielęgnacji chorej pani na wieś poszukuje za utrzymanie i małem kieszonkowem. Tylko prima polecenia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 58 514

Poszukujemy
książkowej prima polecenia, dobrą stenotypistkę. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 58 513

Poszukuje
się na probostwo zarządczyni z lepszego domu, znającej się na całkowitem gospodarstwie domowem, ogrodnictwie, hodowli drobiu. Oferty z życiorysem i referencjami w odpisie nadesłać do Kurjera Pozn pod dw 983

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 Wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości korespondencji, stenografji, handlu, prawa, kaligrafji daktylografji, towaroznawstwa, języków, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomji. — Żądajcie prospektów. nw 5504

Zarobek uboczny
dający wysokie dochody bez uszczerbku dla pracy zawodowej znajdą osoby mające szerokie koła znajomości Zgłoszenia „Gozakred". Lwów Wałowa 11 a. Pp 6 103-72.67

Krawiec krojczy
który pożyczyć może ca. zł 6 000 pod gwarancją pierwszorzędnemu zakładowi krawieckiemu i który chciałby się w tym zakładzie dalej wyszkolić otrzyma zaraz stałą i solidną posadę za dobrem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 58 059

Panienka
inteligentniejsza, która chciałaby wyuczyć się na laborantkę roentgenologiczną, poszukiwana. Warunek: znajomość pisania na maszynie. Oferty z własnoręcznie napisanym życiorysem zdw 58 240

Podróżujący
na Poznań i prowincję potrzebny. Palarnia kawy „Wanda", Dąbrowskiego 83/85, telefon 7998. zdw 58 325

Zastępcy poszukiwani
we wszystkich miejscowościach Województwa Poznańskiego do sprzedaży artykułów potrzebnych gospodarstwu wiejskiemu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 58 430

Uczeń - uczennica
możliwie z ukończoną szkołą handlową, uczciwych rodziców zaraz potrzebna. Piśmienne zgłoszenia z życiorysem i odpis. świadectwa przyjmuje The Gentleman, Poznań, 27 Grudnia 4. zdw 58 356

Znakomity
napój domowy
daje

Karamel MALTO
paczka 1.— zł
Wszędzie do nabycia.

Humor zagraniczny

Wyjaśnił.

— Panie doktorze, co poradzić na nerwy mojej żony?
— Podróżować...
— Dokąd?
— W dwóch różnych kierunkach.

(Judge N Jork). S. F.

Przedpłata na wrzesień 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnoszeniem przez poczte poza Poznaniem miesięcznie zł 5.01 kwartalnie zł 15.03 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9.00, w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr na stronie czwartej 100 gr na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w naglych wypadkach do godz 22 u stróża do wydania wieczornego „drobne" do godz. 11 większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.